

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez dopłat.
mu miesięcznie . . . zł. 5-30
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
w prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano.

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani-czne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 130.560. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

FUTRA! — BRACIA ROTH I SPOŁKA Lwów, PLAC MARJACKI L. 8.

Propaganda pracy własnej czy obcej?

==○==

Wrażenia premiera Bartla z tegorocznych Targów Wschodnich streszczają się w kilku słowach. szkodliwa propaganda importu, a zbyt słaba propaganda wytwórczości krajowej; naczelną racją istnienia Targów winna być propaganda własnej, naszej wytwórczości.

Takie sformułowanie celu Targów Wschodnich zyskać musi aplauz każdego obywatela, podobnie jak każdy zgodził się z zastrzeżeniem, które uczynił p. Bartel co do towarów zagranicznych. Trudno pojmować Targi jedynie jako instrument ożywienia stosunków handlowych, jako miejsce do zawarcia jaknajwiększej ilości transakcji, mniejsza o to z kim i w jakiej dziedzinie towarów. Nie wolno bowiem uważać handlu — jak to czynią międzynarodowe dusze reisen-derskie — za cel sam w sobie, któremu wszystkie inne cele, nawet dobro narodu i Państwa, mają się podporządkować.

Celem Targów — jak podkreślił na tem miejscu przed dziesięciu dniami — jest przede wszystkim pokazanie kupcowi i konsumentowi całej, zresztą nie biednej, produkcji krajowej. Pokazanie swoim i obcym. Targi — to w naszym pojęciu rozgrywka polskich bogactw i polskiej pracy o bezapelacyjne zwycięstwo na rynku polskim i o możliwą, zdrową ekspansję na rynki obce.

Jest zrozumiałe, że skoro chcemy wywozić swoje wytwory, musimy również sprowadzać obce. Ale z dwoma zastrzeżeniami: 1) kupować należy tylko od tych państw, które nawzajem kupują od nas, 2) nasz import musi się ograniczać do rzeczy nieodzownych nam potrzebnych, których wytwarzać nie możemy lub jeszcze nie umiemy. Na tem polega racjonalizacja importu, wysuwana dziś jako naczelną postulat polskiej polityki gospodarczej.

To co się widzi na obecnych Targach Wschodnich dosyć daleko odbiega od tego postulatu, choćby wspomnieć o maszynach rolniczych, których produkcja stoi w Polsce tak wysoko, że bez obcej zupełnie dobrze możemy się obejść. Pewna firma z Magdeburga dostarczyła już do Polski — jak głosi jej reklama — około 4 tysięcy lokomobil — i dostarcza dalej; obok doskonałych maszyn polskich widzimy na Targach olbrzymi park maszyn czeskich, węgierskich, angielskich; plugi oferują nam fabryki niemieckie; pocziwy Krupp, który odczynę swoją zapatruje w doskonałe armaty, Polsce oferuje przestronne wozy na wywożenie śmieci.

A cóż dopiero mówić o rzeczach zbędnych.

Perfumy, oferują nam nie tylko z Paryża, ale i z New Yorku via Gdańsk. W Gdańsku wyrabiają dla nas ementaler. W Wiedniu płyny do wywabiania plam, laski, futra, nagie lalki naturalnej wielkości, gorsety, i „rauch-requisiten“. A komu nie wystarczy krajowych cukierków i ozakoład, może zamulać sobie żoładek „lepszymi“.

bo zagranicznymi, pochodzenia niemieckiego.

Ze bogactwa te nie są wystawione jedynie na pokaz, świadczy fakt, że zagraniczne firmy maszyn rolniczych porobiły w tym roku — jak donosi jedno z pism lwowskich — olbrzymie transakcje.

W obliczu tej inwazji obcego importu rozumiemy zniechęcenie niektórych krajowych przedsiębiorstw i usuwanie się od trudnej konkurencji z obcym, doskonale rozwiniętym przemysłem. Rozumiemy, ale nie rozgrzeszamy, jak

nie możemy rozgrzeszyć czynników kierujących Targami, że zataczając z oczu cel swój istotny, są skłonne iść po linii najmniejszego oporu, mimowoli służąc gospodarstwu podbójowi Polski przez obcych.

Linie kierunkowe Targów Wschodnich oraz stosunek polskiej wytwórczości do Targów są — wobec wielkiego wpływu Targów na życie gospodarcze Polski — rzeczą tak doniosłą, że na przyszłość oczekujemy również od rządu czynniejszego niż dotąd zajęcia się temi sprawami.

Ponowna rozprawa przeciwko mordercom śp. kuratora Sobińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 września. (G.) Sąd najwyższy w Warszawie uwzględnił zażalenie nieważności, wniesione przez obrońców Atamańczuka i Wierzbickiego skazanych na śmierć przez sąd przysięgłych za morderstwo na ś. p. kuratorze Sobińskim i wyznaczył po-

nowną rozprawę na dzień 19 października br., mianując równocześnie dla nich obronę z urzędu. Obrońcą Atamań-czuka mianowany został znany adwokat warszawski Smiarowski, który swego czasu bronił Steigera.

==○==

Konferencja min. Zaleskiego z kanclerzem Müllerem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 września. (G.) Z Genewy donoszą: Dziś w południe minister Zaleski konferował z kanclerzem Müllerem. Kanclerz Rzeszy niemiec-

kiej miał przedstawić ministrowi Zaleskiemu swe żądania w sprawie ewakuacji Nadrenji.

==○==

Odpowiedź kanclerza Müllera.

Genewa, 12 września. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem kanclerz niemiecki Müller przyjął dziennikarzy u siebie w hotelu Metropol.

Na wstępie kanclerz Müller zaznaczył, że aczkolwiek należy do innej partii politycznej, aniżeli minister Stresemann, to jednak obaj mężowie stanu są zgodni co do polityki zagranicznej Niemiec, zaś w sprawie rozbrojenia wszyscy Niemcy są jednomyślni. Omawiając pokrótce prace rozbrojeniowe Ligi Narodów, kanclerz zaznaczył, że prace te powinny iść w tym kierunku, aby rozbrojenie dokonane w Niemczech na mocy traktatu wersalskiego dało rozbrojenie i innym narodów.

Przechodząc do tego ustępu mowy Brianda, gdzie francuski minister spraw zagranicznych wskazał, że Niemcy są gotowe do prowadzenia wojny, kanclerz wyjaśnił, dlaczego zdanie to jest niezgodne z prawdą. Kanclerz uważa, że niemożliwą jest nowa wojna, przedewszystkiem dlatego, że wymaga ona olbrzymich pieniędzy, których żaden naród nie zgodzi się wydać. Kanclerz uważa, że Niemcy są rozbrojone i że szeregi byłych uczestników wielkiej wojny, gotowych do wcielenia do armji, są coraz mniejsze, i przypomina,

że z pośród 40.000 oficerów zwolniono po wojnie 36.000. Następnie kanclerz zaznaczył, że nie tylko Niemcy posiadają armje kadrowe. Wszystkie inne kraje przez skrócenie czasu służby woj-skowej również upodabniają swe armje do armji kadrowych. Sam kanclerz uważa, że przyszła wojna może być tylko wojną napastniczą, w której główną siłą byłaby szybkość ataku. Wojna taka może być tylko maszynową. Do wyprodukowania zaś potrzebnych ilości maszyn potrzeba mieć dostosowany przemysł, zaś przemysł niemiecki nastawiony jest wyłącznie na produkcję pokojową.

Przypominając ustęp mowy Brianda o niemieckiej flocie handlowej, kanclerz Müller zaznaczył, że szybki wzrost tej floty powodując przyływ walut obcych do Niemiec, umożliwi spłacenie rat reparacyjnych. Kanclerz zapowiedział dalsze wyjaśnienia co do stanowiska Niemiec na trzeciej komisji zgromadzenia. Wyjaśnienia co do przebiegu pertraktacji w sprawie ewakuacji Nadrenji kanclerz odmówił. Na zapytanie jednego z dziennikarzy, na jakie warunki zgodziłby się Niemcy wzmian za ewakuację, odpowiedział kan-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Z DNIA.

POGŁOSKI „KONSTYTUCYJNE“.

Warszawa, 12 września. (Poczta lotnicza). Podany przez prasę warszawską skrót zmian konstytucyjnych nie należy uważać za autentyczny. Projekt zmiany tytułu prezydenta Rzeczypospolitej na Naczelnika Państwa, a prezesa Rady ministrów na kancle-rza jest raczej formalny i w niczem nie przesadza stanowiska obu szefów rządu w ustroju najwyższych władz Rzeczypospolitej. Pewnem jest, że należy-te ugruntowanie władzy prezydenta zależy od harmonijnego współdziałania wszystkich czynników rządowych, wykluczających zgóry niedostateczny postuch dla intencji i zamiarów Głowy Państwa. Ponieważ w debatach dotąd odbytych wewnątrz klubu jedyńki i naradach odbytych z rzeczoznawcami, ten punkt odgrywał rolę naczelną, należy przypuszczać, że wspólny projekt, który będzie równocześnie i projektem rządu i projektem klubu BB., tudzież rzeczoznawców powołanych do współpracy nad tym projektem nie będzie określał innych źródeł władzy, ani nie będzie dostosowywał obecnej Konstytucji do nowych kompetencji prezydenta, lecz oprze się na dotychczasowej praktyce, to znaczy w krótkim przedłożeniu zawrze projekt wcielenia do Konstytucji kilku paragrafów a zaproponuje skreślenie kilku dotychczasowych, tem samem głosowanie nad ośrodkiem ustroju będzie miało charakter plebiscytu: za lub przeciw.

Warszawa, 12 września. (zo) Dzi-siejszy „Wieczór Warszawski“ dowiadyuje się, że w kołach bezpartyjnego bloku istnieją dwa projekty zmian Konstytucji.

Pierwszy radykalny projekt przewiduje między innymi wybór Prezydenta Rzplitej na przeciąg 10 lat, zupełne zrównanie praw Sejmu i Senatu zniżania ordynacji wyborczej i nadanie praw głosowania tylko tym osobom, które ukończyły 30 rok życia i wypłatę dyet posłom i senatorom tylko za dni urzędowania. Autorowie tego projektu liczą się z tem, że przeprowadzenie tego projektu może być dokonane jedynie drogą oktrojowania nowej Konstytucji, rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.

Drugi projekt przewiduje tylko zrównanie praw Senatu z prawami Sejmu i zmniejszenie odpowiedzialności ministrów przed Sejmem. Który projekt będzie zatwierdzony, zależy to oczywiście od marszałka Piłsudskiego.

ROZBUDOWA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

Warszawa, 12 września. (AW). W opracowywanym obecnie preliminarzu budżetowym powiększone mają być znacznie wydatki na szkolnictwo zawodowe. Pozostaje to w związku z powstaniem szeregu now. szkół zawodowych na obszarze państw, szczególnie w b. zaborze rosyjskim. Budżet przeznaczony na szkolnictwo zawodowe powiększony będzie w roku szkolnym budżet 1929/30 z 13 na 20 milionów zł.

WYŚCIGI KONI

rozpoczynają się we Lwowie na nowym wspaniałym torze wyścigowym na Persenkówce. Otwarcie toru w niedzielę 16 września o godz. 14.30 Zgłoszonych 150 koni.

Dla automobili dojazd gościem stryjskim, dla pieszych deptaki. Autobusy miejskie do Persenkówki. — Pociągiem wyjazd z dworca głównego o godz. 13.55. — Szczegóły w afiszach. 9326

ZMIANY W RZADZIE ANGIELSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Z Londynu donoszą, tutejsze koła opozycyjne twierdzą z całą stanowczością, że zmiany w rządzie angielskim nastąpią po powrocie premiera Baldwina z urlopu. Zmiany te są na stanowiskach ministra spraw zagranicznych marynarki i pracy.

WOLDEMAREK WYJECHAŁ DO WŁOCH.

Ryga, 12 września. (AW.) „Siewodnia” donosi z Kowna, że Woldemarek po dłuższej rozmowie z kanclerzem Muellerem zdecydował się opuścić Gennę i wyjechać do Włoch, gdzie zabawić ma parę miesięcy. Na czele delegacji litewskiej w Genewie pozostał Sidzikauskas.

Przy bladej szarawożółtej cerze, przegastych oczach i złym samopoczuciu, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku na głowę i pobudzeniu chorobliwym, zaleca się pić przez kilka dni zrana naczno szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. W praktyce lekarskiej woda Franciszka Józefa dlatego jest zalecana przedewszystkiem, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych. 7386

UCIECZKA WIEŻNIA W CZASIE TRANSPORTU POCIĄGIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Emisar-jusz bolszewicki Filomon Stepaniak aresztowany przed kilku tygodniami na terenie powiatu sandomierskiego na polecenie sędziego śledczego został pod eskortą policjanta odesłany w dniu wczorajszym do więzienia mokotowskiego w Warszawie. Podczas drogi Stepaniakowi udało się zmylić czujność policjanta i zbiec z pociągu. Zarządca natychmiast obława nie dała żadnego wyniku.

DEPESZA MONARCHISTÓW DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) „Kurier Czerwony” zamieszcza następującą depeszę holdowniczą, którą uczestnicy kongresu monarchistycznego wysłali do marszałka Piłsudskiego: „Drugim kongres monarchistycznej organizacji wszechstanowej, obradujący w Warszawie w dniu 9 września przy udziale 1500 delegatów z całej Polski śle ci Panie Marszałku wyrazy hołdu. Oby Bóg najwyższy zezwolił, aby za twoich rządów odżyły świetne tradycje Jagiellonów i Batorych. Oby sztandar królewski wywieszony na Zamku Warszawskim obwieścił zjednoczenie Polski i Litwy i zespolił wszystkich obywateli dla dobra i potęgi państwa”.

BIEG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI

Katowice, 12 września. (PAT.) W piątym etapie raidu kolarskiego dokoła Polski, prowadzącym z Krakowa do Wiednia, zawodnicy przejechali dziś około godz. 11 przez Katowice, gdzie była urządzona ruchoma meta. Na mecie zebrał się przedstawiciel władz oraz przedstawiciele sfer sportowych i liczni widzowie. Metę katowicką przejechał pierwszy Duszyński (WTC), Gromczewski (WTC), Więcek (Bydgoszcz), Olecki (Legia, Warszawa) i Sierpiński (Łódź). Śląsk ufundował nagrody dla pierwszych pięciu kolarzy, którzy miną metę w Katowicach. Zawodnicy nie zatrzymali się w Katowicach, lecz pojechali dalej w stronę Sosnowca.

KINO „LEW”

9375n

Dziś wielka PREMIERA

Uroczą

LILI DAGOVER

w najnowszej mistrzowskiej kreacji, w dramacie erotyczno-sensacyjnym p. t.: **Tajemnica pięknej pani** oraz „Marsz Zawórzeński” i tygodnik „GAUMONT”.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

clerz, że znane jest stanowisko rządu niemieckiego w tej sprawie i że Niemcy nie mogą się zgodzić na żadną kontrolę na podstawie art. 213 traktatu wersalskiego, co zaznaczono już było dwa lata temu, przy wejściu Niemiec do Ligi Narodów.

Na zapytanie jaki jest stosunek Niemiec do sprawy anshlusu, odpowiedział kanclerz, że traktat wersalski wy-

rażnie wskazuje w tej mierze procedurę i że ewentualne połączenie Austrii z Niemcami nie wymaga zmiany tego traktatu. Jestto aluzja do art. 80 traktatu wersalskiego. Artykuł ten bowiem mówi, że Niemcy uznają i uszanują nie zależność Austrii, która nie może zmniejszyć swej pozycji międzynarodowej bez zgody Rady Ligi Narodów.

Z rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 12 września. (AW.) W związku z rozpoczętymi wczoraj rokowaniami polsko-niemieckimi, obecnie odbywają się tylko wewnętrzne posiedzenia poszczególnych delegacji dla wypracowania materiału do dyskusji komisyjnych. W dniu 13 bm. zbiera się powtórnie komisja węglowa, oraz po raz pierwszy komisja weterynaryjna. Termin plenarnego posiedzenia nie jest jeszcze wyznaczony. Nastąpi to w miarę przygotowania odpowiednich prac przez poszczególne komisje.

Warszawa, 12 września. (AW.) Na inauguracyjnym plenarnym posiedzeniu delegacji polskiej i niemieckiej do rokowań handlowych, pełnomocnik rządu polskiego dr. J. Twardowski w przemówieniu powitalnym dał wyraz zadowoleniu z powodu wznowienia prac delegacyjnych. P. m. Twardowski zaznaczył, że przy uregulowaniu stosun-

ku między obu państwami w pierwszej linii dążyć należy do uwzględnienia i uzgodnienia interesów przemysłu niemieckiego z jednej a rolnictwa polskiego z drugiej strony, kierując się przytem zasadami głoszonymi przez Ligę Narodów. P. Twardowski powołał się na oświadczenie min. Zaleskiego, wypowiedziane ostatnio w Genewie, że uzgodnienie polityki gospodarczej poszczególnych narodów, zrównoważenie korzyści i wzajemność ofiar stanowią trzy filary, na których wspierać się winna międzynarodowa współpraca gospodarcza. W odpowiedzi swej pełnomocnik niemiecki dr. Hermes dał wyraz zadowoleniu, że udało się wytworzyć możliwość kontynuowania rokowań i podkreślił, że obecny rząd Rzeszy pragnie dojścia do porozumienia gospodarczego między obu krajami.

Austria wobec groźby zamachu monarchistycznego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (zo). Z Wiednia donoszą: Dzisiejszy „Abend” podaje sensacyjną, ale mało prawdopodobną wiadomość, że zjazd „Heimats-Wehr” w Wiener Neustadt miał być pierwszym krokiem do proklamowania marszu na Wiedeń, w celu rozpędzenia parlamentu i ogłoszenia w Austrii monarchii. Kierownictwo tego ruchu w Austrii spoczywa w rękach niemieckich Huetlerowców majora Pappa i Kibela. Pucz planowany we Wiedniu pozostaje w związku z planami mo-

narchistów niemieckich, którzy mają zamiar wywołać rewoltę monarchistów niemieckich w celu osadzenia na tronie niemieckim dynastii bawarskiej Wittelsbachów. Niedawno były następcą tronu bawarskiego Albrecht bawił na tajnym zjeździe w Klagenfurcie, gdzie cała rzecz uplanowana. Rząd austriacki wobec tych zamiarów postanowił wystąpić z całą energią. Do Wiener - Neustadt wysłano antypancerne i karabiny maszynowe.

Wykrycie wielkiego spisku w Hiszpanji

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (G.) Z Madrytu donoszą: O czwartej jako w uroczystości obchodzona piąta rocznica dyktatoratu w Hiszpanji miała wybuchnąć rewolucja przygotowana przez radykałów, pochładczych przeważnie z Katalonii. Spiskowcy mieli wielu zwolenników na prowincji, gdzie udało im się wciągnąć podoficerów armji. Na zamach wyznaczono dla tego uroczystości rocznicy dyktatury, gdyż w dniu tym garnizon madrycki miał być zajęty na uroczystości. W ślad za wykryciem spisku posypały się liczne areszto-

wania. W Madrycie aresztowano 300 osób, w Barcelonie przeszło 100 i to ze sfer wysoko postawionych. Wśród aresztowanych jest wiele oficerów, a w Barcelonie aresztowano kilku byłych posłów do parlamentu i dziennikarzy.

Generał Primo de Rivera, który powrócił do Madrytu z San Sebastian, udał się natychmiast do ministerstwa spraw wojskowych, gdzie odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych i sprawiedliwości oraz dyrektorem robót publicznych. Konferencja ta dotyczyła wykrytego spisku.

Madryt, 12 września. (AW.) W związku z wykryciem spisku przeciwko dyktaturze gen. Primo de Riverę aresztowania trwają w dalszym ciągu. Więzienia są przepełnione tysiącami spiskowców.

NIEUDAŁY ZAMACH NA MOST KOLEJOWY.

Warszawa, 12-go września. (AW.) „ABC” donosi z Brzeźcia nad Bugiem, że w dniu 12 bm. o godz. 2-giej nad ranem najniebezpieczniej przed przejeżdżaniem pociągu osobowego w stronę granicy zaczął płonąć most drewniany na 12-tym km. między stacjami Żabinka - Kobryń. Ogień w porę zauważono i przy pomocy nadbiegłej służby kolejowej zalano wodą z rzeczki. Przypuszczają, że most został podpалony przez nowouformowaną bandę dywersyjno - szpiegowską, która w ostatnich czasach objawiła dużą ruchliwość. Policja jest już na tropie podpalaczy. Mimo częściowego spalenia się mostu drewnianego przerwy w ruchu nie było, gdyż natychmiast podwieziono nowe podkłady i belki i most doprowadzono do porządku.

TYMCZASOWE KIEROWNICTWO KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Warszawa, 12 września. (AW.) Odbyło się tu posiedzenie Komisji Kodyfikacyjnej dla tymczasowego załatwienia sprawy przewodnictwa Komisji po zgonie ś. p. Xawerego Fiericha. Zdecydowano, że kierownictwo komisji pełnić będzie łącznie 3 wiceprezesów: Bukowiecki, Koschimbahr-Lyskowski i Mańkowski.

DLACZEGO DYMISJONOWANO TWORCĘ „CZERWONCA”?

Moskwa, 12 września. (AW.) W tutejszych kołach komunistycznych dopiero teraz pojawiły się komentarze do niespodziewanej dymisji twórcy „Czerwonce”, b. prezydenta Banku Państw. Szejmmana. Dymisja wynika na tle starć pomiędzy Szejmmanem i grupą Stalina. Mimo wysokiej protekcji Rykowa i innych wpływowych działaczy komunistycznych udało się Stalinowi usunąć Szejmmana.

ZASTRZELONY W CZASIE PRZEKROCZENIA GRANICY.

Wilno, 12 września. (AW.) Onegdaj w rejonie Stołpców jakiś tajemniczy osobnik usiłował w sposób nielegalny przedostać się do Rosji sowieckiej. Na okrzyk: „stój” osobnik ten salwował się ucieczką. Padły strzały. Zbieg został zabity na miejscu. Zabitym okazał się znany komunista B. Ozierski.

WIELKI PROCES PRZED SADEM DEM WOJSKOWYM.

Warszawa, 12 września. (G.) W dniu 18 bm. rozpoczyna się przed sądem wojskowym w Warszawie wielki proces o nadużycia w wojskowym Instytucie geograficznym. Na ławie oskarżonych zasiadzie kilkunastu oficerów. Do rozprawy powołano przeszło 200 świadków. Gen. Jaźwiński stanie przed są-

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 12 września. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. — Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 13 b. m. Rannem na ogół pochmurno i mgliście, jednak w ciągu dnia zachmurzenie nie wielkie i ciepło przy słabych wiatrach zachodnich.

PULK. BECK W WARSZAWIE.

Warszawa. 11 września. (AW.) Wczoraj powrócił z Targowisze adjutant osobisty Marszałka Piłsudskiego pułk. Beck, poczem odbył konferencję w M. Spraw Zagr. Pułk. Beck odjeżdża w najbliższym czasie do Rumunii.

WYPADEK NA LOTNISKU POD WILNEM.

Wilno. 11 września. (AW.) W dniu 9 bm. podczas lądowania samolotu propagandowego LOPP, który odbywał lot okólny naokoło Polski, na placu Porubanka pod Wilnem został śmiertelnie ranny śmigłem mechanik M. Langa, który przybył do Wilna z pułk. Ocetkiewiczem. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK MJR. TOCZKA.

Toruń. 11 września. (PAT.) W dniu 10 bm. znakomity jeździec polski, zdobywca nagród w kraju i zagranicą mjr. Toczek z Centralnej Szkoły Artylerji w Toruniu, w czasie rannej przejażdżki konnej, podczas skoku przez rampę kolejową spadł wskutek potknięcia się konia. Mjr. Toczek doznał ogólnych potłuczeń oraz ciężkiego rozbicia głowy. Rannego w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala wojakowego.

KLEPPER OSZUSTEM?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (zo.) Według informacji min. przemysłu i handlu, ministerstwo nie wysyłało na Targi Wschodnie żadnego delegata. W ministerstwie jest jeden urzędnik nazwiskiem Klepper w wydziale statystycznym, który jednak liczy lat 70 i nigdzie z Warszawy ostatnio nie wyjeżdżał.

AMERYKAŃSKI LOT TRANSKONTYNENTALNY.

Nowy Jork. 11 września. (AW.) Lot transkontynentalny na przestrzeni Nowy Jork—Los Angeles zakończył się wczoraj popołudniu. Pierwszy przybył do celu lotnik amerykański Rowland, który przebył odległość przeszło 5 tys. klm. w rekordowym czasie 26 godzin 32 minut. Następnie wylądował na lotnisku pod Los Angeles lotnik Robert Dake, który przebył wspomnianą odległość w 27 godzin 15 minut.

PAKT PRZYJAŹNI GRECKO-WŁOSKIEJ.

Ateny. 11 września. (AW.) Dziennik „Boja“ donosi, że Venizelos zamierza w najbliższym czasie udać się do Włoch dla przeprowadzenia kuracji po przebytej febrze. Przy tej sposobności grecki mąż stanu odwiedzi Mussoliniego i podpisze pakt przyjaźni grecko-włoskiej. Venizelos oświadczył, że potem nastąpią dalsze układy przyjaźni z innymi państwami.

AUTO WPADŁO NA ODDZIAŁ WOJSKA.

Paryż. 11 września. (AW.) W pobliżu Wersalu pędzące z olbrzymią szybkością 120 klm. na godzinę auto, wpadło na oddział maszerujących żołnierzy. W wyniku katastrofy 10 żołnierzy zostało ciężko rannych.

P. RAUSCHER AMBASADOREM W MOSKWIE

Berlin. 11 września. (PAT.) Nowy dziennik Ursteina, który dzisiaj zaczął się ukazywać pod nazwą „Tempo“, przynosi pogłoskę na temat mianowania następcy po zmarłym ambasadorze niemieckim w Moskwie Brockdorff-Rantzau. Dziennik twierdzi, że na pierwszym miejscu wymieniany jest na stanowisko to poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, którego nominacji przeszkadza tylko to, że jest on socjalistą. Jako dalszych kandydatów przytacza dziennik hr. Bernlorfa, ambasadora amerykańskiego z czasu wojny. Kandydatura jego jest uważana za odpowiednią dlatego, ponieważ mógłby on jako znawca stosunków amerykańskich pomyślniej niż kto inny podjąć się misji nawiązania stosunków pomi-

FATAMORGANA | SPRAWA PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Premiera

Reż. Joe Maya.

9366n

dzy Rosją a Ameryką. Jako trzeci kandydat wymieniany jest obecnie ambasador niemiecki w Konstantynopolu p. Nadolny. W razie mianowania tego o-

statniego na stanowisko ambasadora w Moskwie, miałby być przeniesiony na jego miejsce do Konstantynopola poseł Rauscher z Warszawy.

Przemówienie przedstawiciela Anglii w Genewie.

Genewa. 11 września. (PAT.) Szwajcarska Agencja Telegr. Delegat czeski Ossuski, poseł czechosłowacki w Paryżu, dowodził w przemówieniu wygłoszonym na Zgromadzeniu Ligi Narodów, że sprawa obrony mniejszości narodowych nie jest zabezpieczona statutem Ligi, lecz poszczególnymi traktatami. Zmiana postanowień dotyczących mniejszości może nastąpić jedynie za zgodą obu stron. Rada nie jest w tym kierunku kompetentna. W dalszym ciągu swoich wywodów Ossuski zwałca wniosek holenderski w sprawie utworzenia komisji mniejszości, która wywoływałaby raczej niepokój, niż umacniała pokój.

Delegat południowej Afryki Smith domaga się przyspieszenia przeprowadzenia rozbrojenia i zwołania konferencji rozbrojeniowej.

Z kolei zabrał głos delegat angielski lord Cushendun, oświadczając, iż rozumie niecierpliwość co do przyspieszenia prac rozbrojeniowych, jednakże Niemcy nie powinni zapominać o wielkich trudnościach w tej dziedzinie.

Z rozbrojeniem musi być związane minimum narodowego bezpieczeństwa, co w większym jeszcze stopniu dotyczy szczegółów sprawy rozbrojenia. Trzeba zdobyć się na zaciętość i cierpliwość. Prawdopodobnie francusko-angielski układ flotowy będzie krokiem naprzód, jednakże, o ile porozumienie to nie miałyby uzyskać zgody innych mocarstw, musiałyby się szukać innej drogi. W specjalnie ciepłych słowach mówił przewodniczący delegacji angielskiej o pakcie Kelloga, którego niedawne podpisanie w Paryżu stanowi historyczną datę. Pakt ten jest całkowicie zgodnym z dążeniem Ligi i jest do brodzieństwem dla ludzkości, albowiem ukróca poważnie rozpętanie zbrojeń wojennych. Dlatego też można z zaufaniem spoglądać na rozwój polityki pokojowej.

Berlin. 11 września. (PAT.) Prasa berlińska komentuje dzisiejsze wystąpienie lorda Cushenduna na przedpołudniowym plenarnym posiedzeniu Ligi, jako całkowite poparcie Brianda przez Anglię.

Konferencja w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Berlin. 11 września. (PAT.) „Voss. Ztg.“ podkreśla w depeszy z Genewy, że w dzisiejszej naradzie popołudniowej w hotelu Beau Rivage pomiędzy przedstawicielami mocarstw okupacyjnych a przedstawicielami Niemiec brał udział także udział delegat japoński Adachi, dzięki czemu narady przybrały charakter konferencji między przedstawicielami mocarstw reprezentowanych w Radzie ambasadorów a Niemcami.

Jednocześnie „Voss Ztg.“ podnosi, że ministrowie Benesz, Zaleski, Marinkowicz oraz poseł Hommema byli dzisiaj gośćmi ministra Brianda, który wraz z Paul Bonciturem podejmował ich śnia-

daniem. „Voss. Ztg.“ przywiązuje do tego śniadania duże znaczenie polityczne, wyrażając przekonanie, że pozostaje ono w związku z naradami popołudniowymi w sprawie ewakuacji Nadrenji. Jednocześnie prasa berlińska donosi, że członek delegacji niemieckiej poseł socjalistyczny i referent spraw zagranicznych Reichstagu Dr. Breitscheid, zaproszony wczoraj wieczorem przez Brianda, odwiedził go dziś przed południem.

Prasa berlińska twierdzi, że rozmowa między Briandem a Breitscheidem dotyczyła kwestji francusko-niemieckiej, jaka się wczoraj wyloniła.

==○==

Porozumienie morskie fran.-angiel. będzie bezwzględnie utrzymane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (G.) Z Londynu donoszą, że niema mowy o zerwaniu zasadniczego porozumienia angielsko-francuskiego. Możliwe jest, że gdyby wszystkie punkty tego porozumienia nie zostały przez Amerykę zaakcentowane to układ będzie częściowo lub całkowicie cofnięty. W tym wypadku oba państwa wystąpią solidarnie z nowymi propozycjami. — Dlatego też porozumienie francusko-angielskie należy uważać za objaw stały.

Tokio. 11 września. (PAT.) Premier Tanaka przemawiając na posiedzeniu

gabinetu, oznajmił, że rząd zakomunikował nieoficjalnie Wielkiej Brytanii, iż Japonia w zasadzie odnosi się przychylnie do układu morskiego angielsko-francuskiego, i takkolwiek uważa, iż trudno będzie układ ten wprowadzić w życie. Wobec tego, że Stany Zjednoczone nie wyraziły jeszcze swego poglądu, Japonia zastrzega sobie udzielenie oficjalnej odpowiedzi. Admiral Okado, minister marynarki, oświadczył, że Japonia przyjąłaby tego rodzaju układ jako stanowiący krok ku rozbrojeniu światowemu.

==○==

AUSTRII GROŹA POWAŻNE POWIKLANIA.

Wiedeń. 11 września. (PAT.) Organ chrześcijańsko-socjalny Karyntii „Körntner Tageblatt“ grozi secesją posłów mieszczańskich w krajach alpejskich z parlamentu wiedeńskiego. Na wypadek, gdyby socjaldemokraci uniemożliwili życie polityczne na gruncie wiedeńskim, w takim razie posłowie alpejscy zbiorą się pod osłoną Heimwehry w jednej ze stolic krajów alpejskich. Wypadki — kończy dziennik — prą zwoła do katastrofy.

KANCLERZ MULLER OSKARŻONY O OSZUSTWO.

Berlin. 11 września. (AW.) „Deutsche Reichszeit.“ donosi, iż do prokuratury pierwszego sądu krajowego wpłynął wniosek inwalidy wojennego, żądający ukarania kanclerza Rzeszy Muellera i trzech ministrów socjaldemokratycznych. Oskarża on ich o oszustwo i przedstawienie fałszywych faktów w związku z uchwałą budowy pancerników. Twierdzi on, że podczas walki wyborczej partia socjaldemokratyczna używała hasła „Kto nie chce pancernika — niech głosuje na naszą listę“. Skarżący czuje się, jako ofiara wojny światowej poszkodowany tem, iż oddał głos swój na listę socjaldemokratyczną.

MIN. SKŁADKOWSKI NA TARGACH WSCHODNICH.

Lwów. 11 września. (AW.) Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski przyjechał — jak donieśliśmy wczoraj wieczorem samochodem do Lwowa wraz z żoną i naczelnikiem sekretariatu p. Sawickim.

Dziś o godz. 9-tej rano zgłosił się min. Składkowski do urzędu wojewódzkiego i pojechał z p. wojewodą Gołuchowskim na Targi Wschodnie. Z powodu braku czasu zwiedził p. minister w towarzystwie dyrektorów Targów Wsch. i starosty grodzkiego Dra Reinlaendera tylko kilka pawilonów. Podobały mu się szczególnie wystawione przez Patronat Krajowy eksponaty, wystawa makat i dywanów, zainteresował się też Wystawą elektryczną, szczególnie wystawą przyrządów gospodarstwa domowego.

Po zwiedzeniu Targów Wschodnich powrócił p. minister do hotelu i po konferencji odbytej z p. wojewodą Gołuchowskim (w sprawach wojewódzkich), odjechał przez Przemysław do Tarnopola na inspekcję tamtejszego województwa.

ZJAZD MIĘDZYNARODOWEJ EGZEKUTYWY URZĘDNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (zo.) Dnia 11 i 12 w Pradze czeskiej odbywa się posiedzenie egzekutywy międzynarodowego związku urzędników, w którym bierze udział delegacja centralnego komitetu porozumiewawczego związku pracowników państwowych w Polsce.

PROJEKT REFORMY KOSTYTUCJI.

Warszawa. 11 września. (AW.) „Robotnik“ informuje, że odłamy konserwatywny BEWR przygotował 2 ujęte w formę kodeksu projekty Konstytucji, jeden opracowany przez prof. Wł. L. Jaworskiego, drugi przez specjalną komisję. Osobny projekt konstytucji opracować miał również znany prawnik prof. Makowski.

KLASOWA LOTERJA PAŃSTWOWA

Warszawa. 11 września. (AW.) Dziś w 5-tym dniu ciągnięcia loterii państwowej padły główne wygrane na nr: 5000 na nr.: 133120 144987.

3000 zł. nr.: 69264 84650 119805 136973.

Po 2000 zł. nr.: 4190 29264 53753 56934 75581 98639 138967 139032 153188

Po 1000 zł. nr.: 12528 51902 48096 51353 56325 86346 66665 102897 108352 134488 136984 146549 146962 149931 151537.

Francja fortyfikuje wschodnią granicę

Paryż. 11 września. (AW.) Minister wojny Painleve przybył do Metz (Lotaryngja) i konferował tam z całym szeregiem wybitnych oficerów francuskiego sztabu generalnego. — Dzienniki twierdzą, że na konferencji tej omawiano w pierwszej linii spra-

wę ostatecznego przeprowadzenia wielkich utwierdzeń dla ochrony francuskich granic wschodnich na wypadek ataku armji niemieckiej. Nowe te urządzenia obronne odpowiadać mają wymogom najnowszej techniki i środków bojowych.

Przegląd prasy.

WOBEC WZNOWIENIA ROKOWAŃ Z LITWA.

W „Głosie Narodu“ czytamy:

Rokowania polsko-litewskie będą, jak przewidywaliśmy przed dwoma dniami, wznowione. W dniu 3 listopada przyjadą znowu do Królewca przedstawiciele obu stron. Delegaci polscy pojadą tam z większą, niż w marcu, ilością materiałów, bo podczas konferencji wiosennych spisano mnóstwo protokołów i przedyskutowano dużo projektów, ale zapewne z mniejszymi nadziejami. Premier litewski nadal nie chce zgody z Polską. Dowodem zaproponowany przez niego termin konferencji. Gdyby sobie szczerze życzył porozumienia z Polską, rokowania mogłyby się zacząć jeszcze w tym miesiącu. Woldemaras trzyma się jednak dotychczasowej taktyki przewlekania rokowań.

Będzie to czynił tem śmielej, że z Genewy wyjedzie rozzuchwalony. Rada Ligi Narodów nie skarciła go, nie potępiła taktyki Litwy. Przeciwnie, Woldemaras postawił na swoim. Jeszcze przed sesją Rady Ligi oświadczył, że Liga Narodów nie może się wtrącać do rokowań, bo one jeszcze trwają. I Rada Ligi faktycznie jego stanowisko aprobować.

Przyjęty jednogłośnie raport p. Blocklanda wyraża zadowolenie, że rokowania mają się dalej toczyć. Rada Ligi, pisze następnie p. Blockland, jest strażnikiem interesów powszechnych i dlatego nie może zajmować biernej, wyczekującej postawy. Gdyby rokowania nie postępowały naprzód, to pozostawałby stan nienormalny, mogący mieć skutki przykre także dla stron trzecich. Wówczas Rada powinna by gruntownie zbadać trudności za pośrednictwem ekspertów. Zbadaliby oni — licząc się z obowiązującymi aktami międzynarodowymi — jakie środki mogłaby Rada Ligi zastosować, by wreszcie rokowania doprowadzić do pomyślnego końca. Eksperti, pisze p. Blockland w zakończeniu swego raportu, przedstawiliby Radzie Ligi sprawozdanie, które zostałoby bezzwłocznie zakomunikowane Polsce i Litwie.

A więc Rada Ligi zastanowi się nad wysłaniem ekspertów dopiero

wtedy, gdy nie powiodą się nowe rokowania w Królewcu.

„Kurier Poranny“ uważa, że stanowisko zajęte w sprawie litewskiej przez Ligę Narodów jest

„niewątpliwym świadectwem postępującego paraliżu Ligi, która tym razem nie zdobyła się nawet na odwagę wyraźnego skarcenia prowokacyjnych kretactw, choćby za poprzednim przykładem Chamberlaina“.

* * *

„Dzień Polski“ pisze:

„Nie podtrzymujemy wrażenia, jakoby porozumienie z p. Woldemarąsem stanowiło *conditio sine qua non* naszej polityki, bo takie stawianie sprawy tylko jemu odpowiada i pozwala mu trwać w złudzeniu, że jest centralną figurą na terenie polityki międzynarodowej. Lepiej i bardziej celowo będzie zwrócić uwagę i energię w innym kierunku. Zbliża się wydarzenie tak wielkiej wagi, że harce z p. Woldemarąsem czy na terenie Ligi Narodów, czy na beznadziejnych konferencjach, czy w polemikach prasowych, stają się czemś niepoważnym i bezcelowym“.

PROJEKTY KONSTYTUCYJNE.

„Gazeta Warszawska“ dowiaduje się, że płk. Bek pojechał do Marszałka Piłsudskiego z raportem, zawierającym sprawozdanie z prac komisji konstytucyjnej Bezp. Bloku współpracy z Rządem. Według informacji „Gazety Warszawskiej“

projekty, zawieszone Marsz. Piłsudskiemu dotyczą trzech kwestyj: 1) Głowy Państwa, 2) rządu, 3) ciał ustawodawczych.

Głowa Państwa miałaby nosić nazwę Naczelnika Państwa. Jak wiadomo, jeszcze przy układaniu obecnie obowiązującej konstytucji, grupy lewicowe, zwolennicy Piłsudskiego, usiłowali utrzymać termin: „Naczelnik Państwa“. Byłby on nieodpowiedzialnym przed nikim. Posiadałby prawo weta, wstrzymującego pewne ustawy, przyjęte przez ciała ustawodawcze. W razie śmierci Naczelnika Państwa zastępstwo jego przechodziłoby nie w ręce marszałka Sejmu, jak dotąd, ale w ręce premiera, któryby nosił nazwę kanclerza. Co do wyboru Naczelnika Państwa wysunięto trzy projekty: 1) status quo, tj. wybór przez Zgromadzenie Narodowe, skła dające się z członków Sejmu i Senatu; 2) wybór przez plebiscyt powszechny ludności pomiędzy dwoma

kandydatami, których wyznacza Zgromadzenie Narodowe; 3) wybór przez osobny kongres elekcyjny, którego członkowie byłiby specjalnie wybierani.

Rząd miałby być odpowiedzialny i wobec Prezydenta i wobec ciał ustawodawczych. Oba ciała parlamentarne Sejm i Senat byłyby zrównane w prawie kontroli rządu. Prawo jednak kontroli parlamentarnej byłoby znacznie ograniczone o tyle, że wnioski o wyrażenie wotum nieufności rządowi względnie ministrowi mogłyby być składane tylko w czasie sesji budżetowej; inna propozycja dotyczy zgłaszania wniosków o wotum nieufności, które w 30 względnie 45 dni po zgłoszeniu byłoby przegłosowane i wymagałoby kwalifikowanej liczby głosów.

Co do ciał parlamentarnych, to z powyższego widać, że zarówno Sejm jak i Senat posiadałby takie samo prawo; Senat zatem otrzymałby także prawo inicjatywy ustawodawczej. Skład Senatu pozostaje jeszcze wątpliwy: wedle jednego projektu, senatorów mianowałby Naczelnik Państwa, wedle drugiego: połowa pochodziłaby z wyboru, połowa z nominacji Naczelnika Państwa, względnie część pochodziłaby z wirylistów.

O LOS GDAŃSKA.

„Danziger Ztg.“ zamieszcza sensacyjny artykuł pod tytułem „O losie Gdańska“.

Autor stwierdza następnie, że położenie gospodarcze Gdańska jest obecnie b. ciężkie, albowiem Gdańsk znajduje się w przededniu ostrej walki gospodarczej, której rezultat zadecyduje o losie Gdańska.

Wskazując na rozpoczynające się rokowania polsko-niemieckie, dziennik zaznacza, że Gdańsk jest zainteresowany w tych rokowaniach w bardzo wielkim stopniu i niejednokrotnie będzie musiał występować przeciw życzeniom Rzeszy niemieckiej. Na wypadek jeżeli rokowania te doprowadzą do pomyślnego rezultatu, kupiectwo gdańskie będzie mogło sprzedawać cały szereg towarów taniej, z drugiej zaś strony przemysł gdański z chwilą dojścia do skutku traktatu handlowego polsko-niemieckiego, będzie miał znacznie trudniejszą walkę o polski rynek zbytu z powodu konkurencji niemieckiej, która się tam niewątpliwie silnie wywydatni.

Wskazując dalej na rozbudowę

portu w Gdyni, dziennik podkreśla, że niehawern Gdańsk znajdzie się w jeszcze trudniejszym położeniu ze względu na konkurencyjne zarządzanie, podjęte przez Niemcy w stosunku do portu gdańskiego i przemysłu gdańskiego.

Następnie autor wskazuje na sensacyjne domieszenie, świadczące o niezyczliwym dla Gdańska stanowisku Niemiec, mianowicie, że jedno z niemieckich miast portowych zwróciło się do Warszawy i zaproponowało wszelkie ułatwienia dla polskiego importu i eksportu, albowiem „Polska natrafia w Gdańsku na trudności“. Fakt ten jest dla Gdańska bardzo pouczający i obrazuje dokładnie jego sytuację.

W dalszym ciągu dziennik podkreśla konieczność trzeźwej oceny obecnej sytuacji i przygotowania gospodarczego do zbliżającej się ostrej walki gospodarczej. Niemcy nie liczą się bynajmniej z interesami w. m. miasta, czego dowodem jest obniżenie taryf kolejowych Rzeszy niemieckiej, wiodących do portów niemieckich, które są w niektórych wypadkach nawet niższe od kolejowych taryf Polski, są to, jak twierdzi dziennik, taryfy skierowane przeciw Gdańskowi, dotyczy to zwłaszcza portu w Szczecinie.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada)

OLESKA

nauka śpiewu 9167n
Akademicka 26, 12—6.

Pracownia bielizny

Heleny Pietraszewskiej

ul. Grótczera 6. (boczna Łyczakowskiej)
przyjmuje wszelkie roboty w zakres bielizniarstwa wchodzące 9227n
ponajniższych cenach.

HELENA MIŁOWSKA

Prinadonna op. Teatru Wielkiego we Lwowie udziela lekcji śpiewu i gry skrzypce. Przygotowuje do opery i operek. Zgłoszenia: ul. Krasińskiego 19, między 3-5 popoł. 92254

Dr. Tadeusz Kasprzycki

7607 dentysta
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

JERZY KOSSOWSKI.

7)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

— Cicho bądź — ofuknął ją Józek. W całym domu on jeden mówił jej „ty“. — Nie bez ręki, tylko bez palców.

— Wszystko jedno. Kaleka jesteś na całe życie! Na całe życie. Taki chłopak, taki chłopak! O ty moje biedactwo!

Zaprowadziła chłopca do swej izby, gdzie sypiała z Anielką i położyła na swym, pełnym pierzyn i poduszek łóżku.

— Bedziesz co jadł?

— Nie. Spać się chce.

— To śpij, mój chłopaku biedny, śpij. Dziewczeta, jazda, wynosić się — wygoniła wszystkie z izby.

Józek zasnął natychmiast, mimo bólu ręki, bo zmęczony był bardzo i całą noc przecie oka nie zmrużył. A tym czasem w czeladnej izbie, która była równocześnie i kuchnią i centrum całego gospodarstwa kobiecego, ważyły się gromy na głowę Kazki.

— To, to siostra! — wymyślała Agnieszka. — Ładna siostra! Brata przywoła, człek nie wie, czy żywy, może bez ręki, a ta nawet na gamek

nie wyrzy! Pilniejsze jej rachunki, liczenie grosza! Dusiworek paskudny!

Zoska próbowała bronić siostry:

— Ona nie jest zła, tylko uparta i sama żyje jak zakonnica, więc chciałaby, żeby i inni tak żyli.

— A niech sobie żyje, jak chce! Zła jak osa i ruda jak ogień. Jeszcze nie było rudej kobiety, coby dobra była. Był to więc argument nieodparty. Wszyscy w kuchni wierzyli, że ruda nie może być dobra. Dyskusja zamilkła zupełnie, gdy w sieni rozległ się silny odgłos moonych kroków Kazki. Stała w progu i od razu ogarnęła sytuację.

— Co? jeszcze nie pomyte? Niech Anielka sama skończy. Agnieszka pomoże Pietrkowi odmierzyć resztę zboża w spichlerzu. Dlaczego krowy jeszcze nie wygnane? Już dawno po drugiej. Gdzie Franek?

— Przy żarnach — odburknęła Agnieszka i wyszła na gamek. Zła była tak, że już w połowie podwórca, daleko jeszcze od spichlerza wołała na całe gardło:

— Franek! krztونیu jeden! krowy wyganiaj. Franek!

W spichlerzu zamilkł turkot żaren i na podwórce wyszedł karzek, wielkogłowy, szerokobarzczysty, z rękami zwisającymi poniżej kolan.

— Zmełłeś?

— Zmełł — wyseplenił.

— Wyganiaj zaraz, bo panna Kazia już się zli.

— Zaro, zaro — i potoczył się jak kula ku stajni.

Gdy w chwilę potem krowy wychodziły zwolna przez niewygodny próg stajni, Kazka stała w oknie kuchni i przyglądała się krowom. Było ich ośm. Pierwsza szła wielka biała szwajcarka, wysoko cielną. Szła poważnie, chwielec wielkim łbem na boki, niepotrącana przez inne, tłoczące się za nią. Ostatnia wyszła siostra szwajcarki, podobna do niej jak dwie krople wody. Koło niej tegie, już prze szło miesięczne cielo, pokryte takimi samymi czerwonymi łalami, jak matka.

— Pasa się dobrze? — zawołała Kazka z okna.

— Pasa, pasa — odpowiedział Pietrek.

— A gdzie pograsz?

— Na Zastawki.

— Dlaczego?

— Tam wszyscy pasa.

— Kiedy tam skapo.

— Nie barz, nie barz.

Gdy Franek we wrotach ogładnął się, w oknie nie było już płomiennej głowy Kazki. Stała obok Anielki i spytała:

— Czy pan jadł obiad?

— Nie.

— Nie chciał?

— Nie chciał.

— Mleka także nie?

— Nie pytałam.

— Idź zapytaj.

Anielka wbiegła do pokoju starego, który siedział nad jakimś wielkim arkuszami.

— Panna Kazia pyta, czy pan się nie napije mleka?

— Dobrze, ale kwaśnego, a niech panna Kazia tu przyjdzie.

Za chwilę weszła Kazka z mlekiem.

— Popatrz — pokazał jej plany. — Widzisz, o tu przwytka dom do stajni. Tu jest wjazd, tuż koło ściany. Myślenie wjazd przesunąć i dobudować tu, obok tej ściany jeszcze dwa pokoje, ale jako skrzydło załamane, a jak Bóg da, to za rok, dwa, będzie wtedy można podciągnąć dom o jedno piętro.

Kazka patrzyła uważnie, wodząc oczyma za palcem ojca, kreślącym linie przyszłych dobudówek, zaś ojciec spoglądał co chwila jej w oczy, by sprawdzić, że go rozumie. A oczy miał najzupełniej podługne: stalowo-siwe, czarno orzesione.

— Nie podoba ci się to?

— Owszem, ale poco to?

— Jak to poco? Jest was troje, a dom mały.

C. d. n.

Ocknienie.

Ogromne wrażenie poniedziałkowego przemówienia p. Brianda w Genewie tłumaczyć sobie należy przede wszystkim tą świadomością politycznej opinii europejskiej, że przemówienie to wygłosił ten sam mąż stanu, który jest twórcą Locarna, który Niemcy z powrotem wprowadził do koncertu europejskiego po wojnie, który z takim entuzjazmem rozpoczął porozumiewać się z Niemcami w Thoiry wbrew wielkiej części społeczeństwa francuskiego, który — wreszcie — jeszcze przed dwoma tygodniami wygłosił w zegarowej sali Wersalu pean na cześć niemieckiego ministra spraw zagranicznych, p. Stresemanna.

Dzisiaj ten sam entuzjasta ententy francusko-niemieckiej — w dwa tygodnie po podpisaniu paktu Kelloga! — nie wahał się i to właśnie socjalistycznemu kanclerzowi niemieckiemu Müllerowi wytknąć groźbę, jaka dla pokoju europejskiego tkwi w fakcie maskowanych zbrojeń niemieckich, kolosalnej odbudowy niemieckiej floty handlowej, przemysłu wojennego i t. d. Nie wahał się stwierdzić, że Niemcom brak ducha i miłości pokoju z której jedynie rzetelna gwarancja pokoju może się zrodzić.

Fakty powyższe, jako takie, są aż nadto dobrze znane opinii europejskiej i kierownik francuskiej polityki zagranicznej merytorycznie nic nowego nie powiedział. Ale właśnie fakt, że twórca idei porozumienia francusko-niemieckiego p. Briand te znane wszystkim rzeczy nazwał po imieniu — czyni zrozumiałym wrażenie, jakie mowa jego wszędzie wywarła.

Jeśli się zaś zważy, że słuchacze mów, wygłaszanych w genewskiej Sali Reformacji, przyzwyczajeni są do szablonowych, okrągłych frazesów, przysłaniających jak naitroskliwiej właściwą myśl, że, zwłaszcza na obecnej sesji genewskiej panowała do tychczas senna nuda i strajk mówców, to okoliczności te również przyczyniają się do wyjaśnienia sensacji, jaką stała się wyzwolona z banalnej manery dyplomatycznej mowa francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Francuski pacyfizm i francuska idea porozumienia z Niemcami doznała niewątpliwie gorzkiego rozczarowania po do tychczasowych rządach niemieckich pod przewodnictwem socjalisty. Wynik wyborów niemieckich wywołał we Francji wielkie nadzieje, tymczasem rzeczywistość dowiodła, że polityka socjalistycznego kanclerza Rzeszy jest co najmniej równie dla pokoju europejskiego niebezpieczna, jak jego poprzedników. Gwałtowne domaganie się ewakuacji Nadrenii bez jakiegokolwiek rekompensat postulat — oficjalny już! — połączenia z Austrią, budowa nowych pancerników wojennych, to wszystko elementy, które złożyły się na rozczarowanie we Francji i które dostarczyły materiału palnego dla retorycznego wybuchu, jakim niewątpliwie była mowa Arystydesa Brianda.

Niemcom zdawało się, że w ofensywnym ich pochodzie do odwetu już nic i nikt im nie stanie na przeszkodzie. Bukiety komplementów, jakie na p. Stresemanna przy każdej sposobności hojnie rozsypywał p. Briand i Chamberlain odurzyły ich i stępiły w nich poczucie miary politycznej. Trudno się też dziwić dzisiejszemu pełnemu egzageracji oburzeniu prasy niemieckiej, która nagle musi stwierdzać, że nawet ten, który zdawał się być najgłębiej usypiony w swej czułości i najumiejtniej przez p. Stresemanna zahipnotyzowany — ocknął się i powiedział Berlinowi gorzkie niewątpliwie słowo prawdy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nawet dyplomatyczny retusz mowy, dokonany przez p. Brianda w wywiadzie dziennikarskim pociągnął tę prawdę nie osłodzi. Zrozumieć to już Niemcy, nazywając przyjęcie dziennikarzy u Brianda „nowymi kpinami” z Rzeszy.

Ocknienie, jakim było przemówienie p. Brianda, my Polacy powitać musi-

my ze szczególnym zadośćuczynieniem. Jest ono zgodne z żywotnymi interesami naszego Państwa, dowodzi przede wszystkim, że w budzeniu czułości Europy przed odwetowymi dążeniami Niemiec, nie jesteśmy odosobnieni, że przestroga kierownika naszej polityki zagranicznej przed ewakuacją Nadrenii bez gwarancji terytorjalnych na granicy polsko-niemieckiej ze strony Niemiec — nie była głosem wołającego na puszczy. Dziś już bowiem nie ulega wątpliwości, że Francja na ewakuację Nadrenii bez należytych rekompensat i gwarancji nie pójdzie.

Również i stanowisko p. Brianda w sprawie mniejszości jest zgodne ze stanowiskiem delegacji polskiej. P.

Własne czy obce.

Otrzymałem następującą odczwę: Zapomnieliśmy chwilę naszej wielkiej tragedii w roku 1925, gdy wskutek zalewu naszego rynku towarami zagranicznymi i kupowania tegoż bezkrytycznie, a pomijania towaru krajowego stawały fabryki, zwalniano masowo robotników, redukowano urzędników w przemyśle, handlu i urzędach. Cieszymy się, że zabiegom Rządu drogą podwyżki stawek celnych, udało się chwilowo wstrzymać import, polepszyć na krótki czas państwowy bilans handlowy, ożywić produkcję, zmniejszyć bezrobocie i załagodzić ten przykry epizod w życiu odrodzenia Polski, który silnie dotknął całe społeczeństwo bez wyjątku.

Nikt niewątpliwie nie życzy sobie, ażeby podobna historia powtórzyła się w najbliższej przyszłości a jednakże obserwujemy ponownie zalew kraju zagranicznym towarami, obserwujemy jak wielu kupców, nie zdając sobie sprawy z tego, że szkodzą świadomie państwu i społeczeństwu, polecają specjalne zagraniczne wytwory, usuwając zupełnie ze swoich składów produkcje krajową.

W wystawach sklepowych nie widać polskich fabrykatów, natomiast przepełnione są one zagranicznymi. Fabryki niektóre w kraju zaczynają zmniejszać swoją produkcję i zaczyna się mówić nawet o możliwości redukcji robotników, słowem żyjemy w przededniu powtórzenia się sytuacji z roku 1925, gdzie wskutek niebezpiecznej psychozy części społeczeństwa, upajała się tylko tem, co zagraniczne, skazywaliśmy naszego robotnika na bezrobocie, odbieraliśmy nasz własny ry-

nek wewnętrzny naszemu przemysłowi, a wciskaliśmy zyski obcemu, a często wrogiemu kapitaliście. A potem oddawaliśmy warsztaty nieczynne w ręce międzynarodowego kapitału, który świadomie w celu podboju gospodarczego Polski, kupował najlepsze placówki za bezcen.

Stąd też w interesie własnym całe społeczeństwo nasze otrzaskać się musi z przechwalania wszystkiego, co zagraniczne. Musimy uwierzyć bezwzględnie i koniecznie, że to, co nasze, to lepsze, bo w naszym towarze tkwi duch i praca polska.

Rozpocznijmy silną, trwałą, opartą na usilnej woli walkę o naszą niezależność gospodarczą, walkę o pracę i dobrobyt. Nie pozwólmy, ażeby przez kupno obcych fabrykatów miano zamykać nasze fabryki i zwalniać tysiące robotników, których przymusowo bezrobocie pcha często do występku i szeregów demoralizacji społecznej.

Chcimy tylko, a zbudujemy nasz kraj silnym, bogatym i pięknym i przedstawimy odczuwać nędzę, która w obecnej chwili wskutek naszej lekomyślności często nam dolega, lub w przyszłości zagraża.

Twórzmy wszędzie Oddziały Związku Obrony Przemysłu Polskiego, rozwijajmy akcję w obronie naszej niezależności gospodarczej przez zwalczanie importu zbędnej produkcji obcej.

Wszelkiej pomocy w organizacji Związków lokalnych oraz materiałów i informacji udziela Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, ulica Rzeczypospolitej 1 II ptr.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu.

Konflikty polsko-austr. na tle importu

2 i pół razy większy eksport z Polski. — Rzekoma „zaraza”. — Podstępna polityka „Landbundu”.

Przed niedawnym czasem zamieściliśmy niezwykle interesujące spostrzeżenia p. Rheinbergera, przedstawiciela konsulatu austriackiego we Lwowie na temat stosunków handlowych polsko-austriackich. P. Rheinberger stwierdził na podstawie cyfr urzędowych, że Polska wywozi w jednym półroczu surowców za 67.951.000 szylingów. W tym samym czasie importowaliśmy towarów austriackich za 26.505.000 szylingów. Jesteśmy więc bardzo „czynni” pod względem bilansu handlowego w stosunku do Austrii.

W rejestrze naszego eksportu do Austrii figurują w najpoważniejszych liczbach: bydło żywe, (za 13 milion. szylingów w półroczu), środki spożywcze (16 milion. szylingów), jaja (6.177.000 szylingów) i mięso (9.316.000 szylingów).

Toteż nie powinniśmy ująć naszej uwagi ostatnie usiłowania kierowniczych czynników austriackich zamknięcia granicy dla dowozu świń mięsnych z Polski. Przed 5 tygodniami wydały władze austriackie zakaz dowozu nierogacizny do Wiednia z dziesięciu pol-

skich powiatów. Dziś urabia się we Wiedniu opinia, że liczba „zarazonych” powiatów polskich podwoiła się. Dziwnem w austriackich zarządzeniach jest to, że bliższy nasz sąsiad Czechosłowacja, nie widzi zarazy świńskiej w naszych powiatach.

Zamknięcie granicy austriackiej dla dowozu świń mięsnych z Polski ma dla nas i finansowe i moralne znaczenie. Nie może być dla nas obojętny ubytek około 100 milionów złotych w rocznym bilansie handlowym. Co do moralnej strony, to zarządzenia austriackie wyłącza pewne polskie powiaty od importu, insynuują naszym władzom brak podstawowej lojalności.

Jeżeli władze austriackie wydają zakaz przywozu świń z Polski, usprawiedliwiając go pomorem trzody u nas, oznacza to, że polskie władze zapominają o swoich obowiązkach.

Na szczęście przeciw zarządzeniom austriackim mamy silne argumenty cyfrowe: od 1 stycznia do 1 lipca r. b. wywieźliśmy do Austrii 300 tys. świń mięsnych; w tym czasie stwierdzono chorobę tylko u 0.019 proc. sztuk. Tak

niski odsetek chorych sztuk świadczy o doskonałym stanie transportów, których we wspomnianym czasie było 3.467. Oznacza to, że jakaś chora sztuka mogła się znaleźć zaledwie w 16 proc. ogólnej ilości transportów. Cyfry te można uważać raczej za rekord zdrowotności naszych transportów.

Tak więc motywy austriackich czynników kierujących polityką importową, które ulegają zbyt silnie naciskowi „Landbundu” nie mogą się ostać wobec poważnej krytyki. Cała robota jest tylko podstępem, aby systematycznie wyłączać dowóz z Polski.

Japonia krajem skrajnych przeciwieństw.

W Japonii powojennej od pierwszej chwili zetknięcia się z tym krajem i jego ludnością uderza obcego przybysza niezwykle dla oka amalgamat prastarej kultury japońskiej i najnowszych najostatniejszych wynalazków i urządzeń europejskich, amerykańskich zwłaszcza, Dniem cri cywilizacji maszynowej XX. wieku i jednocześnie zażytki, obyczaje, stroje, obrzędy z epoki dawno zamierchłej rycerskich samurajów!

Pierwsze wrażenie daje Jokohama — największy port japoński, odbudowujący się z gruzów po ostatnim trzęsieniu ziemi. Stara Jokohama, zabudowana typowymi drewnianymi domkami, ścieśniona, o krętych, wąziutkich uliczkach znikła bez śladu. Na jej miejscu powstały wielkie, w amerykańskim stylu, ośmio i dziesięciopiętrowe gmachy z betonu, żelaza i szkła; ulice szerokie, wylane asfaltem, roje samochodów, sklepy ultramoderne, reklamy świetlne i policja ruchu na skrzyżowaniach ożywionych „arterji”. Kina, kabarety, grillroomy, bary dopełniają obrazu, który przedstawia nową Jokohamę witającą przybysza po wyładowaniu.

Tokio zmieniło się jeszcze bardziej, jeszcze gruntowniej od Jokohamy. Do r. 1923, do wielkiego trzęsienia ziemi, stolica Japonii miała charakter i fizjognomję centrali biurokratycznej. Od r. 1923 Tokio zmienia swe oblicze, staje się centrum handlowym i przemysłowym; wielkie domy towarowe, biura handlowe, fabryki, sklepy, magazyny zdobywają sobie teren krok za krokiem i wkraczają triumfalnie w śródmieście. Wielkie gmachy o betonowej strukturze wyparły zupełnie dawniejsze domy drewniane. Tokio rośnie, ale głównie wznosi się. Coraz wyższe, coraz potężniejsze drapacze wznoszą się, nie tylko w centrum miasta, ale i w dalszych dzielnicach. Asfalt wypiera dawne bruki, kolej elektryczna nadziemna przetrząsa całe miasto wszędy i wzdłuż. Tysiące samochodów osobowych autobusów, rowerów zastępuje dawne pojazdy konne i ludzkie riksze. To jest ta nowa odzież, ten nowy strój który przyobleka dawne Tokio.

Ale pod tą nową maską kryje się jeszcze to samo, dawne, dobrze znane oblicze. Japończyk był i został nadal uprzejmym, opanowanym i życzliwym człowiekiem, pomimo swej pozornej amerykanizacji. U siebie, w domu, Japończyk zachowuje nadal swe dawne obyczaje, zrzuca strój europejski i przywdziewa luźne szaty krajowe, składa ofiary na ołtarzu domowym.

Co różni Japończyka od shisteryzowanego Chińczyka, to jego pewność siebie nie pozwalająca mu na żadne wysoki, wybryki, jego grzeczność i uprzejmość w stosunku do cudzoziemców, których nie uznaje Chińczyk, patrzący wrogo na wszystko i wszystkich, co jest obce i przychodzi z krajów białych diabłów. Japonia amerykanizuje się, europeizuje się, ale pozostaje sobą.

M. R.

DEUTZ-motory

Diesla i gazowe
LWÓW, ul. Romanowicza 1/S. 886

Bakterie na usługach człowieka.

Człowiek nowoczesny zdobywa coraz to nowe światy, o których istnieniu dawniej nie zgola nie wiadomo. Jednym z takich światów jest olbrzymi świat drobnoustrojów, czyli bakterij. Są one wszędzie: w powietrzu, w wodzie, w owocach i pokarmach, w organizmie ludzkim. Kropła krwi, czy centymetr sześcienny wody, czerpanej ze zwykłej studni, zawierają miliony bakterij. Jedne z nich są dla człowieka pożyteczne, inne szkodliwe.

Ostatnie wysiłki i zdobycze wiedzy idą w kierunku wykrycia i ujarzmięcia tych wielu, wielomiliardowych społeczności bakterij.

Jaka jest ilość bakterij na świecie, tego nauka dotąd ustalić nie zdołała i prawdopodobnie nigdy nie zdoła. Jeden podział można zastosować do bakterij: na szkodliwe i pożyteczne dla człowieka. Ustalono jednak, że bakterie posiadają ogromną mnogość ras i że nowe, coraz to inne rasy mogą wciąż powstawać. Jeden rodzaj bakterij przez krzyżowanie z innymi wytwarza trzeci, zupełnie odmienny od tych dwóch; odmiennie posiadający właściwości i odmiennie działający.

Naukowe podstawy bakteriologii, czyli wiedzy o bakterjach, pierwszy położył wielki uczyony francuski, Pasteur. Przed nim wpływ bakterij na życie ludzkie był zupełnie nieznan.

Znany powszechnie jest udział bakterij w powstawaniu kwasu octowego: jeśli zakwaszę wodę i pozostawię na pewien czas, to już po upływie kilku-nastu godzin będziemy mieli doskonały ocet, który można zlać i użyć na następny raz. Ocet powstał przy pomocy skrzyżowania się bakterij, zawartych w zakwaszku z bakterjami, zawartymi w wodzie. To samo dzieje się przy wyrobie ciasta na chleb żytni z t. zw. rozczynu.

Do niedawna jeszcze wszystkich kwas cytrynowy, używany do różnych napojów, oraz związków chemicznych, wydobywany był z cytryn. Jednak zapotrzebowanie na kwas cytrynowy wzrosło do takich rozmiarów, że mogłoby zabraknąć cytryn, pomimo, iż rośnie ich na świecie bardzo wiele. I tu właśnie nauka, wprzegając bakterie do pracy, zdołała uzyskać sztuczny kwas cytrynowy, znacznie tańszy od naturalnego, niema więc obecnie obawy, by mogło nam go zabraknąć.

W czasie wojny Niemcy potrzebowali ogromnych ilości gliceryny, która jest składową częścią bawełny strzelniczej, dynamitu i wszelkich innych materij wybuchowych. Normalnie glicerynę fabrykuje się z odpadków, pozostających przy fabrykacji mydła. W czasie wojny jednak Niemcy, będąc izolowani od rynków, które im dostarczały surowców

do fabrykacji mydła, nie mieli z czego wyrabiać tyle mydła, by z odpadków jego wydobywać glicerynę. I oto chemik niemiecki, prof. Counstein, postanowił użyć do fabrykacji gliceryny bakterie. Po szeregu prób udało mu się osiągnąć pożądaną rezultat: na odpadkach, pozostałych przy fabrykacji cukru, resztkach wytartych już buraków, wyhodował pewien rodzaj bakterij, które odpowiednio rozmnażane produkowały glicerynę. Pod koniec wojny Niemcy tą drogą przez wprężenie do pracy miliardów bakterij, uzyskiwali ponad 1000 ton gliceryny miesięcznie.

Bakteria zwana „butanol” wytwarza alkohol butylowy, używany do lakierowania samochodów i mający poza tem zastosowanie w kilkudziesięciu kombinacjach chemicznych. Niedawno odkryto, że pewne bakterie, żyjące się celulozą, przetwarzają ją na cukier lub białko, więc kto wie, czy tą drogą nie będziemy mogli otrzymywać bardzo pożywne pokarmy. Słynny bakteriolog niemiecki, dr. Hayduck, twierdzi, że już w niedalekiej przyszłości będziemy mogli gazety lub książki po przeczytaniu... zjeść, gdyż papier gazetowy wyrabiany jest z celulozy, którą żywią się bakterie, mogące produkować dla nas cukier lub białko.

Druż, poza chemią, dziedziną nauki, w której bakterie pracują na usługach człowieka jest medycyna. Walka z chorobami zakaźnymi stała się możliwa dopiero po odkryciu bakterij i ustaleniu, że to one właśnie przenoszą chorobę z człowieka chorego na zdrowego. W tej dziedzinie niespożyte zasługi położył chemik niemiecki Koch. Dzięki Pasteurowi i Kochowi współczesna bakteriologia osiągnęła niezwykle szybki rozwój i wysoki poziom.

Ustalono, że każda choroba zakaźna wywołują dla danej tylko choroby właściwe drobnoustroje, należące przeważnie do bakterij, a więc przedstawicieli świata roślinnego, bądź też — znacznie rzadziej — do pierwotniaków, a więc przedstawicieli świata zwierzęcego. — Chodzi o to, aby ustalić przyczyny danej choroby zakaźnej, a więc rodzaj i właściwości roznośców tej choroby. — Trzeba wykryć zarazek i wykryć drogę, jaką on przechodzi z człowieka chorego na zdrowego, gdzie przebywa w międzyczasie i w jaki sposób można uniemożliwić przeniesienie się zarazki i zabić go.

Na podstawie dokonywanych przez bakteriologów doświadczeń, wypracowane zostały metody szczepień ochronnych (ospa, wścieklizna, tyfus, cholera) i leczniczych (difteryt, tężec). Szczepienia pozwoliły uratować miliony ludzi od śmiertelnych nieraz chorób. Dzięki

nim ludzkość pozyskała potężną broń przeciw chorobom zakaźnym.

Bakterie obecnie, poznane i ujarzmione, pracują dla dobra człowieka

Pogoda na zamówienie

Z chwilą rozwoju lotnictwa przyszła kolej na ujarzmienie chmur. Wiedza ludzka nie zawahała się dotknąć i tego zagadnienia, a zdaje się, na podstawie najnowszych prób, dokonanych przez profesorów Bancrofta i Warrena, tudzież amerykańskie władze lotnicze, na lotniskach amerykańskich, osiągnięto wyniki, pozwalające mieć na lotniskach pogodę na zamówienie.

Po dwuletniej pracy, uczeni powyżsi doszli do zupełnego zbadania warunków atmosferycznych tworzenia się deszczu, a wyniki osiągnięte pozwoliły im przejść do prób praktycznych.

Do prób tych użyto piasek naładowanego elektrycznie. Piasek ten rozpraszano z pomocą aeroplanów na obłoki, sunące w przestworzu na wysokości od 1.800 do 3.000 metrów i stosownie do panujących warunków atmosferycznych otrzymywano drobny deszcz lub śnieg, rozpraszano najzupełniej mgie, panującą w danej miejscowości, a w wielkich ławicach mgieł wywiercano poprostu ogromne otwory.

Wobec takich rezultatów, wszystkie większe lotniska amerykańskie mają być wyposażone w przyrządy Bancrofta i Warrena.

Na lotnisku Curtissfield używany jest dwupłatowiec, posiadający specjalne urządzenie, naładowujące elektrycznością około 60 kilogr. najdrobniejszego piasku. Napięcie wynosi 10.000 wolt, a na każde ziarno piasku przypada 0,0006 jednostki elektrycznej.

Aeroplan z piaskiem wzbija się do wysokości 150 metrów ponad warstwę obłoków i pędząc z szybkością 160 km. na godzinę dokoła lotniska, rozsypuje piasek.

Czas potrzebny na rozproszenie chmur wynosi od pięciu do dziesięciu minut.

Tyczy się to zarówno obłoków mierzających kilkadziesiąt metrów, jak i takich, których objętość sięga wielu tysięcy metrów kwadr. Również próby rozpraszania warstw mgieł od stu do pięćset metrów grubości miały wypaść najzupełniej pomyślnie.

Gdyby szczegóły powyższe, podane przez prasę amerykańską, okazały się ściśle, to system Bancrofta i Warrena mógłby też oddać nadzwyczajne usługi żegludze morskiej w okolicach takich, jak wybrzeża Anglii i Ameryki Północnej, gdzie w niektórych porach roku mgła utrudnia niezmiernie komunikację okrętową.

==○==

Odpowiedzialność lekarzy.

Sąd Najwyższy wydał ostatnio zasadniczy wyrok w sprawie odpowiedzialności lekarza za pozbawienie życia, lub uszkodzenie zdrowia przez nieostrożność. Oskarżonym był pewien prowincjonalny lekarz, dr. M. przez swego pacjenta. Dr. M. dwukrotnie prześwietlał w ciągu jednego dnia pacjenta promieniami Röntgena, po czym na plecach pacjenta pojawiły się rany z oparzenia, zaś stan zdrowia uległ silnemu pogorszeniu. Znałca, biegły, uznał stan zdrowia skarżącego za bardzo ciężki, a uszkodzenia za trwałe. Sąd Okręgowy w II instancji skazał doktora M. na 500 zł. grzywny i 2 tygodnie aresztu. Sąd Najwyższy, rozważając tę sprawę, wyrok poprzedni uchylił, wydając zasadnicze orzeczenie w sprawie odpowiedzialności lekarza. Dla skazania lekarza — orzekł Sąd Najwyższy — za zastosowanie za biegu, którego skutkiem była śmierć, lub uszkodzenie zdrowia pacjenta, nie dość by sąd ustalił według swojego przekonania związek przyczynowy między prześwietleniem promieniami Röntgena, a oparzeniem, nie dość wyrazić przekonanie, że lekarz powinien był stosować ten środek ostrożniej, lub nie stosować go wcale, lub przedtem przedsięwziąć inne czynności, natomiast obowiązany jest sąd ustalić, że lekarz działał wbrew ustalonym, lub ogólnie przyjętym wynogom i wskazówkom nauki i odstąpił od nich wskutek niedbalstwa, nieostrożności, lub lekkomyślności.

Tylko więc w tym wypadku może odpowiadać lekarz za pozbawienie życia, lub uszkodzenie zdrowia przez zastosowanie zabiegu.

NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Prof. Teodor MAYER
udziela lekcji skrzypiec

Jabłonowskich 35, drzwi 15, przyjmuje
3-5 popołudniu. 9159n

**„Jak Cię widzą, tak Cię piszą”
(W myśli przysłowia, ja to mówię)
Trochę Twoją więc najbliższą
Od L. Skrzypka mieć Obuwie.
Lwów, Pasaż Mikołajski.**

FUTRA wszelkiego
rodzaju
poleca najtaniej hurtownie i detalicznie
Fa BACZES i GRUSS
Lwów, LEGJONÓW 19.
Telef. 29-48. n/150

NOELLE ROGER.

43)

Ten, który widzi.

Autoryzowany przekład z francuskiego

Zofii Skolimowskiej.

(Ciąg dalszy).

W pełni szczęścia... Cóż za niedola!

To jego, Dunkana, trzeba ocalić. Rekopis czeka na korektę, do druku. Nic to! Rozpatruję bibliografię traktującą o jego wypadku, szukam analogij, porównuję kuracje.

Mały grecki pasterz i Janus o podwójnym obliczu, patrzy na mnie z uśmiechem. Szynery w mieszkaniu ucichły. Zajęty Dunkanem, tracę poczucie czasu.

Wzdrygnąłem się, gdy raptem zadzwieczał dzwonek telefonu. Wzywa mnie głos, którego nie rozpoznaję zrazu.

— Halo, pan doktor Sawigne?

— Kto mówi?

— To ja, John. Lorda Clarence spotkał wypadek.

— Co, co powiadacie? Mówcież wyraźniej!

Te słowa, zaledwie dosłyszane... ten skurcz mego serca...

— To John, służący lorda Clarence. Lord Clarence zemdlał, zranił się. Racz pan przybyć zaraz.

Ide. Ogarnia mnie straszna wątpliwość. Czy samobójstwo? Ach, nie należało zostawiać go samego dziś wieczór. Gdzie moja podręczna torebka, gdzie moja torebka?

Biegnę ulicą pustą i czarną. Zabiera mnie przejeżdżająca dorożka. Bez końca ciągnie się ta droga wzdłuż Sekwany! Skoro wreszcie zatrzymujemy się przed oświetlonym pałacikiem, odnoszę wrażenie, że od nieskończonych czasów, podążam tak z dręczącą trwogą. John mnie przyjmuje. Jego flegmatyczne oblicze ma wyraz grobowy. Wchodzę za nim na schody.

— I cóż John! Jak się to stało?

— Lord Clarence był na górze, w pokoju sypialnym. Usłyszeliśmy okrzyk straszliwy a potem odgłos upadku. Znalazłem go na posadzce... Leżał rozciągnięty... z głową we krwi.

Dunkan bezprzytomny, leży na łóżku, z raną na czole, krwawiącą obficie, ale nie niebezpieczną; dość głębokie przecięcie, spowodowane uderzeniem o róg szafy lustrzanej, przy upadku. Wystarczy kilka szwów. Lecz jakże powód zemdlenia?

— John, o której to się stało?

— Mniej więcej dziesięć minut przed zatelefonowaniem do pana.

Spoglądam na zegarek Dunkana na bezwładnej ręce. Stoi. Wskazuje dwadzieścia pięć minut po jedenastej.

Dunkan kładł się do łóżka. Ma na sobie indyjską, wzorzystą piżamę. Wodząc zdziwionym wzrokiem dokoła, spostrzegam toaletę Ludwika

XVI, lustra, dywany, łóżko z różowymi draperjami, tę dyskretną przytulność, w której unosi się woń Andrei. Chciał tę noc przespać w pokoju żony.

Nie łatwo było ocucić go z omdlenia. Oddech zaledwie był dostrzegalny, serce biło słabo. Otworzył wreszcie nieprzytomne oczy, które mnie poznały. Upadł ponownie z szeptem protestu i znów pogrążył się w niepamięć.

Siedząc u jego wezgłowia i trzymając go za puls, myślałem o Andrei, którą każda chwila oddalała od jej umiłowania.

Dunkan stopniowo w sen wpadał. Oddech odzyskiwał rytm i siłę. Twarz nerwowo ściągnięta, zabarwiała się lekko. A jednak w miarę jak ustępował powód mego niepokoju, czułem się coraz bardziej przykuty do jego łóżka.

Zegar wydzwonił czwartą. Zadrżałem nagle. Rozglądałem się za kocem ażeby się okryć.

W owej to chwili, Dunkan otworzył powieki. Oczy jego, wodzące błędnie po pokoju, zastygły na jednym punkcie. Ramiona zadrżały. Zerwał się nagle i wykrzyknął, jakby wzywając ratunku:

— Piotrze!

— Mój stary...

Ująłem w swoje ręce, jego lodowate dłonie, poczęłem go uspakajać, jak dziecko przestraszone:

— Jestem... tuż koło ciebie... drogi mój chłopcze...

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

13

Września
1928

Czwartek

Filipa

Jutr: Podw. ś. Krzyża
Wschód słońca 5:13
Zachód 17:58

TEATR WIELKI.

Czwartek 13 września „Lakme”, opera, gościnny występ Ady Sari.
Piątek 14 bm. „Dolly”, operetka.
Sobota 15 bm. o godz. 3 popoł. „Wesele” dramat. — Wieczorem „Paganini”.

TEATR MAŁY.

Czwartek 13 bm. o 7.30 premiera „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Gościnny występ A. Fertnera.
Piątek 14 bm. o 7.30 „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Gościnny występ A. Fertnera.
Sobota 15 bm. „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Występ gość. A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Apollo: „Łatwa zdobycz”.
CASINO: „Wariat na wolności”.
CHIMERA: „Mężczyzna, któremu się płaci”.
Fatamorgana: Sprawa przy drzwiach zamkniętych.
KOPERNIK: „Uwodziciel mężatek”, oraz „Kołowrotek udreczeń” i „Skradziony mundur”.
LEW: Lya de Putti w filmie „Mnich na rozdrożu” oraz „Pan szuka żony”.
MARYSIENKA: „Uwodziciel mężatek”, oraz „Kołowrotek udreczeń”. i „Skradziony mundur”.
PALACE: „Szpieg”.
==○==

Gimnastyka rytmiczna w szkole muzycznej S. Kasparek (ul. Kochanowskiego 4) klasa prof. Z. Świątkowskiej. Wpisy 12—2 i 5—7. 9229

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1) Międzynarodowa Wystawa Fotografii Artystycznej od 10—3.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za wrzesień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Dziś premiera w Teatrze Małym. uświetniona występem nieporównanego Antoniego Fertnera, który wystąpi gościnie w roli bakiera Hamelbeina, w dowcipnej, pełnej humoru komedii Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Zmartwienia p. Hamelbeina”. Do galerii świetnych typów, jakie stworzył ten znakomity artysta, a które Lwów miał okazję podziwiać w Teatrze Małym, przybędzie nowa, również świetna i niezapomniana kreacja. Partnerami wielkiego gościa warszawskiego będą p. Julia Elsenrówna, h. artystka Teatru Polskiego, która we Lwowie zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności rolą Heleny w „Lekko-myślniej siostrze”, granej parę lat temu w Teatrze Małym, oraz p. Helena Peszyńska, bardzo mile zapisana w pamięci Lwówian ze swych występów zeszłorocznych. Na dziś sięlejsze premierie zaprezentują się również świeże sily mierzane we Lwowie, a mianowicie pp. Wroncki Stefan b. artysta Teatru Letniego w Warszawie, Stanisław Smoczyński b. artysta teatru praskiego i p. Jadwiga Zeromska, młoda artystka z Teatru Szymanowa w Łodzi. Z dawnych znanych wystąpi pp. Nawrocki, Nieprzewski, Posiadłowski, Lewicki, Podhorski, oraz pp. Pillerowa, Grętowska, Nyczówna i inni

— „Młody Lotnik”. Numer wrześniowy (9), wydany z okazji V Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, zawiera ciekawą treść i dużą ilość dobrych ilustracji. Na szczególną uwagę czytelnika zasługują artykuły M. Grudzińskiego, omawiające w sposób żywy i nowy ostatnie polskie raidy Wywiad z szefem Departamentu Lotnictwa p. pułk. Rayskim, rozpoczynający cykl wywiadów na temat polskiej lotnictwa polityki konstrukcyjnej, oraz szereg innych ciekawych artykułów składających się na bogatą całość. Numer uzupełniając, jak zwykle, obfite w wiadomości działy: „Do nas i o nas”, „Z całej Polski”, „Kronika zagraniczna”, „Rzeczy ciekawe”, „O czym pisać inni”, oraz „Biuletyn Aeroklubów Akademickich”.

Minister Składkowski na prowincji.

400 zł. na studnie w Janczynie.

Przemyslan — pierwszy etap na inspekcji ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego w Małopolsce wschodniej przygotowały się one gda t. j. 10 bm. od wczesnego rana do zapowiedzianej lustracji. Pedanteria z jaką minister zwykł już przeprowadzać lustracje urzędów samitarnych i ogólnych czystości w miastach i miasteczkach skłoniły mieszkańców do światoczych iakby porządów.

Przed godziną 10 rano przybył do Przemyslan wojewoda tarnopolski p. Kwaśniewski, który udał się natychmiast samochodem w dalszą drogę — na granicę województwa, a zarazem powiatu przemyslańskiego, aby powitać tam ministra.

Przybył obaj do Przemyslan przed godz. 12. Minister Składkowski nie

przyjmował nikogo w Przemyslanach, ani nie zwiedzał miasteczka. Interesował się głównie administracyjnymi czynnościami starostwa; śledził tok urzędowania, przeglądając akta różnych spraw.

Po obiedzie spożytym w Przemyslanach polecił minister Składkowski w towarzystwie wojewody tarnopolskiego w dalszą drogę. O godz. 2 popołudniu zatrzymał się w gminie Janczyn, którą postanowił lustrować. Interesował się sprawami tej gminy i był na inspekcji miejscowego posterunku policji.

Natrafivszy na największą bolączkę tej gminy, mianowicie na brak dobrej wody do picia wręczył naczelnictwu gminy 400 zł. na urządzenie studzien.

Przed doniosłemi zmianami w polskiej komunikacji lotniczej.

Udział m. Lwowa w eksploatacji.

W rb. wygasają koncesje udzielane przez Rząd prywatnym towarzystwom na eksploatację linii lotniczych w Polsce.

Rozpatrując dotychczasową działalność prywatnych przedsiębiorstw komunikacji lotniczej w Polsce, trzeba stwierdzić, że naogół wywazywały się one zadawalniaczo ze swych zadań. — Największe miasta polskie, jak Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Łódź były połączone pomiędzy sobą liniami lotniczymi, sprawnie funkcjonującymi.

Komunikacja odbywała się szybko i bez przerw przez cały rok. W ciągu sześciolatniego istnienia lotniczej komunikacji pasażerskiej w naszym kraju, nie zdarzył się ani jeden wypadek zakończony śmiercią lub choćby tylko poważniejszym zranieniem pasażerów. Są to wyniki, które nie wszystkie państwa w Europie mogą się pochlubić, aczkolwiek niejednokrotnie mają znacznie starszą tradycję lotniczą, niż Polska. Nie należy zapominać jednak, że główną przyczyną pomyślnego rozwoju lotniczej komunikacji pasażerskiej w kraju, są subsydia rządowe, jakich państwo udziela towarzystwom eksploatującym żegluge powietrzne. Subsytia te są bardzo wysokie i bez nich utrzymanie komunikacji lotniczej byłoby niemożliwe.

Podobnie dzieje się zresztą na całym świecie; nigdzie bowiem nie opłaciłoby się prywatnemu przedsiębiorstwu utrzymywać linii lotniczych bez subsydium, wobec wielkich kosztów eksploatacji że glugi powietrznej. Obecnie czynnik rządu, wobec tego, że koncesje kończą się, rozważyły już projekt eksploatowania komunikacji lotniczej przez Państwo.

— Delegowany do czasowej służby w Wyrekcji Cei we Lwowie Witold Markiewicz-Jodko objął kierownictwo z dniem 10 września 1928

— Z życia Legii Inwalidów Wojsk Polskich Oddział Lwów. Uroczystość ku czci Gen. Inw. Józefa Sowińskiego, patrona duchowego Legii Inwalidów Wojsk Polskich, poległego śmiercią bohaterką na ostatnich szanach Woli, obchodzona nader podniosłe W lokalu Legii, odświetlone przystrojonym zielenią i portretami najwyższych dostojników Państwa, aczkolwiek w ramach skromnych, ale bardzo uroczyste oddano hołd pamięci bohatera o szczerze, co darem życia okupił cenę i honor żołnierza polskiego, zapisując nazwisko swoje w Świętej Księdze bohaterstwa i martyrologii polskiej.

— Komu potrzebne świadectwo 7-pto kł. szkoły powszechnej? Już rozpoczęły się wpisy do szkół dla dorosłych. Ponieważ szkoły te są na terenie Lwowa jedynie, które wydają kończącym świadectwa, tak jak w szkołach państwowych, w interesie wszystkich leży zapisywać się tam, gdzie to możliwe, za naukę są minimalne (około 1 zł. miesięcznie) za codzienną naukę. Wpisy odbywały się: 1. w szkole im. Kopernika, 2. w szkole im. Sobieskiego, 2. w szko-

le Kolejowej i 4. w szkole im. Staszica (żeńskie) codziennie od 7—9 wieczorem. Otwarcie kursów nastąpi w piątek 14 września.

— Choroby zakaźne w pobliskich gminach. Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus brzuszny (Star. Lwów) w Sygniołowie, Zamarstynowie, Zboiskach. (Star. Rudki) w Komarnie, Czajkowicach, Jaremkowie, Podzwierzyńcu. (Star. Gródek Jag.) w Gródku Jag.; pługie (Star. Lwów) w Nagórzanach, Zniesieniu, Pikułowicach, Podliskach, Żurawnikach, Kleparowie. (Star. Rudki) w Andrianowie; pługie (Star. Lwów) w Soloncu, Mostkach, Hołosku małym.

Miejski Wydział Zdrowia przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie u nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przygotowaniu.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Georgera: hr. Ireneusz Załuski z Iwonieja, Władysław Geystler z Iwonieja, Bolesław Szablowski z Warszawy, Leszek Maleczewski z Oslo, dr Stanisław Hofmcki z Zarzecza, hr. Józef Horoch z Gwoźdźca, Edward Zajac z Kot. Ires Gourguen z Warszawy.

NOWE POEZJE.

C O S.

Przychodziło pod dom,
Gdy zmierzch pakoje ściemni
I chciało czegoś
I zaglądało do sieni.

Snulo się po podwórzu
I było malutkie,
Komar mu grał,
Miał taką smutną lutenkę.

Odwiedzało starą wozownię,
(Nie otwierał jej nikt całe lata)
Żalowało kulawego powoza,
Do ślepych zaglądało mu latarni.

I wsuwało się do spiżarni,
(Mrok wszystko w niej rozweleł)
Wypijało z wielkich garów
Troszkę szarego mleka.

Potem na palcach
Szło do pokojów, sza,
Szukało czegoś
Wśród starych szaf.

A potem szeleściło
Mojej matce u sukni
I cichliłmy wszyscy
I stawaliśmy się smutni.

Aż rączki zwiło, zwiło,
U faldów sukni zwiło:
Nic nie umiało powiedzieć,
A wiedziało prawie wszystko.

Stanisław Maykowski

dr. Emanuel Werner z Horodenki, Bogumił Włodek z Łucka, Marian Sobolewski z Warszawy, Aleksander Szczurkowski z Włodzimierza Wołyńskiego, dr. Marian Stefanowicz z Włodzimierza Wołyńskiego, Cesare Cavazza z Boulogne, Jan Rozalski z Warszawy, Umberto Premo z Boulogne, dr. Stefan Thurn Rumbach z Budapesztu, dr. Stanisław Unger z Warszawy.

MATOWY KREM
VELOURS
MAJOLA
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ
8393pk

Kto szanuje swój wzrok

niech korzysta z okazji (ostatnie dwa dni) nabycia światowej sławy szkła Aroscopic, nie męczą oczu, gdyż dają wielkie pole światła. Stosownie dobrane do wzroku przez L. Kokocińskiego (z Instytutu Oftalmicznego w Paryżu) we Lwowie, hotel „Metropol”. 9376k

— Pogrzeb ś. p. Marii z Podgórskich Galantowej. Wczoraj o godz. 3 popołudniu wyprowadzone zostały na cmentarz Łyczakowski z kościoła OO. Bernardynów zwłoki ś. p. Marii Galantowej. — Za trumną postępowała najbliższa rodzina Zmarłej, krewni, znajomi oraz współpracownicy redakcji i administracji naszego dziennika.

— Wybory do rady Kasy miasta Lwowa odbędą się w dniach 17 i 18 listopada b. r. Ponieważ uprawnieni do głosowania mogą reklamować brak swych nazwisk na listach wyborców najpóźniej do 16-go września, przypominamy tak pracodawcom tj. ubezpieczającym, jak pracownikom t. j. ubezpieczonym w ich własnym interesie, by zechcieli sprawdzić swe nazwiska na listach wyborczych w dniach najbliższych w biurze przezy-

dium Zarządu Kasy przy ul. Brajerowskiej 1. 8. na I. p. w godzinach 8—20.

— **Dziecko.** Dnia 10 bm. o godzinie 19-tej w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda odbyło się posiedzenie sekcji propagandowej Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem pod przewodnictwem p. Aleksandrowiczówny. Po zagajeniu i zorientowaniu audytorjum co do prac Komitetu, a w szczególności co do wypowiedzenia się o prelekcjach poszczególnych organizacji społecznych, które były reprezentowane przez swych delegatów uchwalono: Wszelkie instytucje i organizacje we Lwowie nadesłać najpóźniej do 14 bm. na ręce p. Aleksandrowiczówny, dyrektorki szkoły Klementyny Tańskiej ul. Jabłonowskich spis swych prelegentów — miejsce prelekcji i temat, który indywidualnie według programu „Tygodnia Dziecka” mają wybrać organizacje same.

Prelekcje te odbędą się w dniach od 21 do 23 bm. włącznie jako w trzech ostatnich dniach „Tygodnia Dziecka” zaznajamiając społeczeństwo z wychowaniem dziecka (wychowanie dziecka w pierwszych latach jego życia, wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne, wychowanie, dziecka zarobkującego i kształcącego się zawodowo, wykończeniu prelekcji poświęcone matce jako pracownicy i wychowawczyni).

Uświadamianie społeczeństwa o prawach i obowiązkach dziecka — to zadanie mającego odbyć się Tygodnia.

Żadne bowiem władze ani państwowe, ani samorządowe nie zdołają objąć wszystkich dziedzin życia i obejść się bez pomocy uświadomionego społeczeństwa.

— **Ze spraw policyjnych.** W związku z krążącymi wersjami o wykryciu nadużyć w Policji lwowskiej — dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wersje te powstały na tle pewnych przesunień personalnych w korpusie szeregowych P. P., dokonanych ze względów czysto służbowych. Czynniki miarodajne zapewniają, że w razie wykrycia nadużyć winni będą z całą surowością ukarani. W imię dobra służby należałoby wszelkie tego rodzaju wieści przyjmować z zastrzeżeniami.

— **Autobus w ogniu płomieni.** W przejeżdżającym ul. Zieloną autobusie nr. 8544, zapaliła się benzyna, skutkiem czego wóz stanął w płomieniach, które zostały jednak przez przechodniów ugaszone. Autobus, który jest własnością przemysłowca Leonarda Chamera, uległ dość znacznemu uszkodzeniu.

— **Karambol wozu z tramwajem na pl. Mariackim.** W dniu wczorajszym około godz. 6-tej wieczorem nadjeżdżający pl. Mariackim wóz tramwajowy linii „T” zderzył z wozem, wiozącym piasek a przybywającym z ul. Akademickiej. Gdy motorowy nie mógł w ostatniej chwili zatrzymać wozu, konie uderzyły dyszlem o oszklony przód tramwaju. Dziwnym zbiegiem okoliczności konie wyszły z ciężkiej przygody bez szwanku. Na miejscu — jak zwyczajnie w takich wypadkach niestety się dzieje — zebrało się ogromne zbiegowisko.

□ **NIEMIROWO - ZDRÓJ.** W poprzedniej korespondencji mówiliśmy o właściwościach tego pierwszorzędno uzdrowiska, dziś kilka słów o życiu artystycznym i towarzyskim, rozwiniętem dzięki energii i umiejętności współzycia p. dyrektora Nowakowskiego i całego zarządu.

Prócz wieczornego artystycznego zorganizowanego przez kuracuszki, który przyniósł dochodu około 600 zł., a pozostawił miłe wspomnienie (panna Zahradnikówna, śpiew, głos piękny, świetnie prowadzony, p. Kruszelnicka, talent aktorski i inni) występ p. Rychterówny był prawdziwą artystyczną biesiadą.

Największą niespodziankę przyniósł artysta skrzypek Adam Kaniowski, którego gra subtelna miała wiele siły i wyrazu.



W niedzielę i każde święto

nie powinno zabraknąć w Twoim domu ciasta lub tortu, gdyż obecnie przygotowanie doskonałych ciast i tortów ułatwia **Dra Oetkera**

proszek do pieczenia „BACKIN”

podług nowych barwnie ilustrowanych przepisów Dra Oetkera, wydane F.

Dr. August Oetker, Oliwa

„Dziennikarze” na usługach szantażu

JAK SPRYTNY RESTAURATOR PO RADZIŁ SOBIE Z NIMI?!

W sensacje rozmaitego typu opływa miasto nasze w ostatnim czasie: uprowadzenia i szantaże włamania i oszustwa w większym stylu wyrzuca niemal każdy dzień na brzeg policyjnej przystani z życiowego kłębowiska.

I dzień wczorajszy miał taką sensację: w postaci przytrzymania dwóch osobników, którzy zamierzali dopuścić się szantażu na osobie Simona Sigalla, właściciela szynku i realności przy ul. Łyczakowskiej 1. 96.

Zagadkowy „dziennikarz”...

Do restauracji Sigalla przybył w dniu 11 września jakiś osobnik a przedstawiając się w charakterze współpracownika „Kurjera Porannego” — oznajmił restauratorowi, że w dzienniku powyższym ma pojawić się w najbliższych dniach artykuł, zwrócony przeciw Sigallowi, przyczem doradzał, że celem sparaliżowania tego nieprzyjemnego ataku Sigall może porozumieć się z „redaktorem” i w tym też celu wyznaczył mu spotkanie z „redaktorem” na pl. św. Antoniego.

Kontrakt ze strony sprytnego restauratora.

Sigall nie poszedł na wskazane przez owego osobnika miejsce, a gdy w kilka godzin później zjawił się w jego restauracji ten sam osobnik w towarzystwie 2-go, którego przedstawił jako owego „redaktora” — sprytny restaurator odpowiedział na ponowną propozycję szantażową nader udatnym kontratakiem.

Oto pod pozorem, iż udaje się po pieniądze do swego mieszkania, wyszedł z lokalu, zamknął drzwi na klucz i zawezwał interwencji posterunkowego.

Posterunkowy legitymuje „dziennikarzy”.

Na miejscu zjawił się post. Domański i zażądał od obu osobników papierów osobistych. Okazało się, że jednym z nich, tym pierwszym jest Bogumił Rembowski, współpracownik „Lwowskiego Kurjera Porannego” — zamieszkały przy ul. Piekarskiej 1. 16, a drugim ówym „redaktorem” — niejaki Edward Wilczyński, zamieszkały w powyżej podanej realności.

Z obu wymienionymi spisano w Komisariacie IV protokoły, które przedstawione zostały Prokuraturze.

Zderzenie samochodu z pociągiem.

SZOFRER ZABITY, DWIE INNE OSOBY CIĘŻKO RANNE.

Mikołajów. (Tel. wł.). Wczorajszej nocy o godz. 2 w pobliżu mostu najeżdżał pociąg ciężarowy nr. 1795, zdążający z Mikołajowa do Stryja na samochód osobowy nr. 8882 firmy Bronikowski i Ska, Lwów, ul. Romanowicza 1. 11.

Jak stwierdziły dochodzenia — katastrofa nastąpiła skutkiem niedbałości strażnika kolejowego, który zapomniawszy zamknąć rampę kolejową.

Fatalne następstwa karambolu.

Prowadzący samochód, szofer Bronisław Liszczyk, zamieszkały we Lwowie przy ul. Romanowicza 1. 20, zmarł w kilka minut po katastrofie. Dwaj inni pasażerowie: Antoni Maliński z Warszawy (ul. Ciepła 1. 15) oraz Jan Saw

ków, właścianin z Malechowa, doznali ciężkich ran, w szczególności rozbicia głowy i wstrząsu mózgu. Obaj zostali przywiezieni do Lwowa i w stanie bez nadziei omdawieni do tutejszego szpitala powszechnego.

Samochód — jak stwierdzono dalej — podjechał z Rozdołu w kierunku Lwowa a porwany przez pociąg, wleczony był na przestrzeni pół kilometra i uległ skutkiem tego zupełnemu rozbiciu i zniszczeniu. Numeru samochodu nie można było odczytać i stwierdzono numer dopiero we Lwowie.

Na miejsce katastrofy przybyła ze Stryja komisja złożona z lekarza dra Lipela, kom. Lazarewicza i prok. Lubnińskiego.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu uchwalono między innymi wydzierżawić lwowskiemu Klubowi sportowemu „Pogoń” grunt miejski za rogatką stryjską o obszarze około 4 morgów na boisko sportowe; oddać wykonanie planu gospodarczego dla lasów Woli Dobrostańskiej inżynierowi Michałowi Parylakowi.

Zarządzić ustalenie granic gruntów rolnych gminy miasta Lwowa.

Odnowić dach na oficynie na folwarku Zamarstynów kosztem 3.000 zł.; naprawić budynki na folwarku Skniłówek kosztem 3.187 zł.; urządzić kosztem miasta kurs pielęgniarstwa i opieki nad dziećmi umysłowo upośledzonymi. Uchwalono dalej zaprowadzić instalację światła elektrycznego w ochronie miejskiej przy ul. Bema 1. 1 ko-

sztem 3.507 zł. wypłacić Komitetowi budowy pomnika „Zjednoczenia Ziemi Polskich” w Gdyni subwencję w kwocie 5.000 zł. i taką samą kwotę na ten cel wstawić do przyszłego budżetu, poatem postanowiono zorganizować we Lwowie miejski Komitet budowy tego pomnika.

Z okazji zbliżającego się tygodnia opieki nad dzieckiem uchwalono wypłacić Komitetowi opieki nad dzieckiem dalszą subwencję w wysokości 6.000 zł., uchwalono wykonać konieczne roboty adaptacyjne w aresztach miejskich celem przystosowania ich na pomieszczenie umysłowo chorych, oddać wykonanie robót konserwacyjnych w budynku straży pożarnej firmie inż. Antoni Mookrzycki za kwotę 10.807 zł. Wymiana posadzki betonowej płucz-

karce jelit w rzeźni miejskiej oddać firmie Emil Zawadowicz za cenę 4.000 zł.

Budowę domu dla portiera w zakładzie dzieci przy ul. Kadeckiej oddano firmie Leopold Reiss za kwotę 18.761 zł.

Z kolei udzielono następujących konsensów:

Na budowę parterowego budynku w podwórzu przy ul. Dzieci Lwowskich 40 Kazimierzowi Heranowi na budowę parterowego murowanego budynku gospodarczego w podwórzu przy ul. Pochyłej 6.

T-wu Ruska Bursa Rzemieślnicza i przemysłowa na dobudowę i nadbudowę I pietra przy ul. Paderewskiego 3.

Gminie miasta Lwowa na budowę 14 baraku dla dełożowanych przy ul. Pełtewnej.

Marji Siemasz na budowę jednopiętrowego budynku przy ul. Zielonej bocznej, Związkowi Niemieckich Spółek Rolniczych na budowę parterowego murowanego budynku na Filipówce.

Zatwierdzono projekt dzwonnicy żel-betonowej, wykonanej przez Wydział techniczny dla cmentarza Janowskiego.

Wydano zezwolenie Zarządowi Domu Narodnego na nadbudowę 4-go pietra przy ul. Rutowskiego.

Włamanie do kasy Urzędu pocztowego w Kulparkowie

Wczorajszej nocy około godz. 3-ciej nad ranem nieznanj sprawcy włamali mur pod oknem w Urzędzie pocztowym w Kulparkowie, a dostawszy się do wnętrza, oderwali kasę ogniotrwałą od podłogi, wyciągnęli ją na podwórze a rozbiwszy zabrali całą jej zawartość w kwocie 24 zł. 46 gr. oraz znaczki pocztowe, przedstawiające wartość 80 zł.

Kasę rozbita znaleziono w krzakach na folwarku w Sygniówce, dokąd przez włamywaczy została zawleczona. — Wszelki ślad po nich zaginął.

Życie prowincji.

ŚNIATYN. Przepiękna chwila dla parafii ormiańskiej w Śniatynie była w dniu 26. ub. m. uroczystość poświęcenia nowo wybudowanej dzwonnicy i dzwonów ufundowanych za inicjatywą miejscowego proboszcza ks. kan. Karetana Amirowicza. Podniosła ta uroczystość, połączona z odpustem Najś. Panny Marji Pocieszenia odbyła się bardzo uroczystie. Ks. prałat Bogdan Dawidowicz po odprawieniu Mszy św. w asyście licznych duchowieństw dokonał osobiście aktu poświęcenia dzwonnicy i dzwonów. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. Julian Kuppiński ze Lwowa. W czasie nabożeństwa wykonał miejscowy chór urzędników kolejowych pięknie mszę Gounoda, prócz tego jedna z pań odśpiewała partię solową „O władco świata wiekuisty Boże” (Moniuszki).

Po uroczystościach gospodarz domu podejmował zaproszonych gości obiadem.

Bardzo serdeczna atmosfera cechowała całą uroczystość.

W czasie obiadu wznosili toasty ks. kanonik Amirowicz (gospodarz), ks. kanonik Walerjan Bąkowski i senator Samuel Maczugiewicz, wspominając o trudnościach i kłopotach, jakie miał komitet i sam czcigodny Inicjator do przewyciężenia by nie tylko dzieła dokonać ale i długi zaciągnięte spłacić. Cel ten udało się osiągnąć dzięki niezmiernie pracowitej pracy ks. Amirowicza przy poparciu i ofiarności dr. M. Krzysztofowicza, reprezentanta okolicznego ziemianstwa p. Leona Teodorowicza, reprezentanta parafian, a wreszcie p. starosty dr. Emila Golczewskiego.

St. D.

Sp. Teodor Skwarczyński.

Umarł człowiek cichy i nieznany: szary pracownik, jeden z tych, którym obca jest pośmiertna sława i górnolotne słowa pogrzebnych mów. Przeszedł przez życie skromnie i bezgłośnie, a przecież żywot jego zasłużył na serdeczne wspomnienie: był bowiem wzorem hartu i silnej woli.

Los nie szczędził sp. Zmarłemu cierni i smutków. Jako młody chłopak zachorował ciężko na zapalenie stawów, czego następstwem był garb. W kilka lat później druga choroba sparaliżowała mu nogę, tak, że mógł chodzić tylko o kulach. To jeszcze mało, gdyż do tych kalectw przyłączyła się gruźlica kości, skazująca sp. Skwarczyńskiego na długoletnie cierpienia. Pomimo tak ciężkich ciosów sp. Skwarczyński nie tracił pogody ducha i woli do życia.

Sp. Zmarły nie dawał nikomu odczuwać grozy swego kalectwa, nie był dla nikogo ciężarem, lecz samodzielnie szedł przez życie. Przed wojną utrzymywał się ze skromnej pensji pisarza w byłym Namiestnictwie. Mając lat 30 zdał maturę i zapisuje się na wydział prawa. Studia te nie były łatwe dla człowieka tak chorego i zmuszonego do ustawicznej pracy. Kończy je jednak i obejmuje stanowisko referenta w Województwie.

Bardzo inteligentny, uprzejmy, towarzyski, kochał książkę i muzykę, zwłaszcza śpiew. Obdarzony miłym tenorem, należał do towarzyszt śpiewaczych i zawsze żywo interesował się rozwojem pieśni. Niestety niedługo już mógł służyć społeczeństwu, gdyż w końcu choroba zwyciężyła jego wolę do życia. Umarł w 46-tym roku.

Wdowy i sieroty wojny światowej.

Na kobiecym kongresie Federacji alianckiej b. wojskowych delegatka Francji p. Dejenne, przedstawiła interesujące dane statystyczne dotyczące liczby wdów i sierót wojny światowej. Dane te nie są kompletne, gdyż dotyczą zaledwie sześciu państw: Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii, Jugosławii i Polski. Mimo to liczba wdów i sierót wojny światowej tylko w tych sześciu państwach wynosi 2.545.158 osób. Największą ilość wdów i sierót posiada Francja, mianowicie 750.200 sierót i 651.500 wdów, na drugim miejscu znajduje się Anglia z liczbą 266.000 wdów i 288.783 sierót, trzecie miejsce przypada Jugosławii, która posiada 303.598 wdów i 78.281 sierót, na czwartym wreszcie miejscu w tym szeregu znajduje się Polska z 92.279 sierotami i 43.342 wdowami. Stany Zjednoczone zajmują dopiero następne po Polsce, piąte miejsce, posiadając 33.178 wdów i 22.976 sierót. Wreszcie Belgia posiada 11.376 sierót i 10.545 wdów. Dodać należy, że do liczby sierót nie wliczono dzieci, które ukończyły już obecnie 18 lat, gdyż w tym wieku tracą prawo do pobierania renty sierociej.

Na renty wdowie i sieroce stosunkowo najwięcej dotąd wydały Stany Zjednoczone, bo prawie miliard franków, Anglia wydaje rocznie na ten cel około siedmiu i pół miliona franków, Francja około pół miliona franków, Jugosławia dotychczas wydała zgórą miliard franków. Tyle wydały same tylko rządy, ale oprócz rządów okazywały i okazują wydatną pomoc materialną wdowom i sierotom wojennym również organizacje społeczne, oraz specjalne fundacje. Najwyższe są renty wdowie w Stanach Zjednoczonych, gdzie wynoszą 9000 franków rocznie, w Anglii 8600, w Polsce 3.500 franków rocznie, w Belgii 2.867 i we Francji — 1.860 franków rocznie, czyli dwa razy mniej niż w Polsce.

92014 **STENOTYPISTKĘ** polsko-niemiecką poszukuje firma handlowa. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Rutyna”

Kronika przemyska.

Przemyśl, we wrześniu.

Rozprawa o fałszerstwo testamentu sp. Tyszkowskiego zostanie wznowiona w połowie października. Jak wiadomo zniósł Sąd Najwyższy wyrok tuł. sądu i polecił przeprowadzić ponowną rozprawę.

„Tydzień lotniczy” urządzony staraniem miejscowego komitetu LOPP, rozpoczął się w sobotę, dnia 1 b. m. wieczorem capstrzykiem muzyki kolejowej. Na program „Tygodnia” składają się zbiórki uliczne, zabawy ludowe, koncerty muzyki wojskowych itp.

Konkurs muzyki wojskowych o mistrzostwo DOK. X. odbędzie się w Przemyślu na wojskowym stadionie

sportowym w pierwszych dniach października. Do konkursu starcie podobnie jak w zeszłym roku 5 orkiestr wojskowych.

Posiedzenie Rady przybocznej komisarzy rządowego odbyło się onegdaj. M. in. została na posiedzeniu tem załatwiona sprawa posady lekarza szkolnego, którym po rozpatrzeniu wniesionych podań, mianowano dra Aleksandra Feczke. Sprawa obsadzenia godności syndyka miejskiego nie została załatwiona i będzie najprawdopodobniej przekazana do załatwienia nowej Radzie.

Listy z Kołomyji.

Akademicy na wakacjach. O działalności polskiej młodzieży akademickiej wiedzą tylko kroniki policyjne i mieszkańcy lokali restauracyjnych, budzeni często w nocy piekielnym wrzaskiem przy wtórze wybijanych szyb. Czyż nie wstyd akademiku polski, że twój kolega narodowości nie-polskiej w tym czasie, gdy ty stracasz kregle lub wysuszasz „monopolkę” on tworzy luhę, koncerta, festyny itp.? Czy ty poto przyjeżdżasz do domu, aby starszych i młodszych zadziwić ilością wypitych kieliszków i stłuczonych szyb?

Sport. Nowozbudowana pływalnia jest naprawdę budynkiem europejskim, ale cóż z tego, skoro położona daleko

od miasta 2,5 km i nad wodą, tak zimną, że i kwadrans nie można w niej wysiedzieć, jest z góry skazana na to, aby świecić pustkami.

„Sokół” urządził bieżnię na swoim boisku, ale i to nie przyczynia się do podniesienia sportu, bo ten uprawiają jedynie najmłodsi z nudów, a najstarsi z przyzwyczajenia, zaś kwiat młodzieży od rana do późnej nocy straca kregle (i... szyby...).

Z licznych przed kilkoma laty klubów piłki nożnej pozostało jeno wspomnienie i resztki niedobitków zgrupowana w K. S. Sparta, ale o tych nie warto wspominać.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo”. — „Łatwa zdobycz”. Wytw. „Hegewald-Film”. Reż.: Holger-Madsen. W roli gł.: Ewelina Holt, Lerch i Kastner.

Ewelina Holt obrała sobie jako specjalność utwory Schnitzlera. Nie są to może rzeczy zbyt kinowe, ale bądź co bądź inteligentna treść i subtelny podkład psychologiczny pozwalają oglądać żywych ludzi, a nie lalki celoidowe. Po raz pierwszy widzę na ekranie młodzieńca, który ma odwagę odrzucić pojedynek i narazić raczej opinię, niż życie, którym nie ma prawa rozporządzać. Młodzieńca tego zagrał Lerch z dużym zapałem. Zalety gry Eweliny Holt są dość nieokreślone, a reżyser stał się z tego, by ją ukazać w roli „uciśnionej niewinności”, co jej się udało ze względu na młody wiek i odpowiednią aparycję. B. Kastner nareszcie zdecydował się objąć rolę charakterystyczną; jego postać oficera była dobra, jakkolwiek

zdawałoby się, że ów charakterystyczny „tick” nerwowego junkra wystudował na popularnym we Lwowie wariacie (na widowni dzięki Bogu i dyrekcji nie było go).

Kinoteatry „Kopernik” i „Marysienka”. — „Grzeszki markiza”. Wytw.: „Paramount”. Reż.: D’Abbadie D’Astrast. W roli gł.: Adolf Menjou.

Menjou powrócił tu do dawnych chaplinowskich tradycji „Króla” i „Półświatka paryskiego”. Gra jak zwykle rolę dżentelmena w każdym calu i gra wyśmienicie. Doskonałą podporą jest mu lokaj (nazwisko aktora nieznane), oraz miła blondynka Shirley O’Hara. Znowu stwierdzić mogę doskonałe zastosowanie Arletty Marechal w roli charakterystycznej. Nadprogram sześć aktów gonitwy, wywrażania koziołków, przebiegania się i t. p. „efektów” komicznych. st. il.

Sport.

MOTOCYKLIZM.

Motocyklowe mistrzostwa Polski na szosie. Mistrzostwo na rok 1928 na szosie i „Polski Grand Prix” zdobył p. Roehr na motocyklu Ariel z Gdańskiego Klubu Motocyklowego, osiągając na przestrzeni 300 km 3:37:07. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: kat. 175 ctm. — Wargin (WKM Poznań) na DRW z kompresorem, kat 350 ctm., 500 i 1000 ctm. — Poschadel

(KM Grudziądz). Nagrodę pulk. Ulrycha zdobył p. Mandel (AJS) z Poznania za najlepsze okrążenie toru w czasie 5:07, co wynosi około 119 km. na godzinę średniej szybkości. Nagrodę wędrowną Automobilklubu Polski zdobył p. Wargin. Nagrodę Monopolu Spirytusowego zdobył p. Steck za jazdę na mieszance spirytusowej, motocykl BMW. Nagrodę „Przeglądu Samochodowego i Motocyklowego” zdobył p. Jah-

rzembski z WTC za najtańszy i najlepiej klasyfikowany motocykl Automoto.

LEKKA ATLETYKA.

Sawaryn jedzie do Pragi. Komisja Sportowa PZLA z uwagi na ostatnie wyniki Sawaryna w zawodach lekkoatletycznych Policji Państwowej, postanowiła zamiast Sarneckiego wysłać Sawaryna. Sawaryn bierze udział w biegu na 5000 mtr.

Paryż. 9. IX. W zawodach lekkoatletycznych Niemiec Engelhardt bije rekord światowy na 400 mtr w czasie 47,6.

CIEŻKA ATLETYKA.

I. LKCA im. St. Z. Cyganiewicza po porozumieniu się z Międzynarodowym Związkiem Atletycznym w Berlinie uzyskał zgodę na urządzenie we Lwowie Międzynarodowego Turnieju zapaśniczego o mistrzostwo Polski na rok 1928—9 o nagrody honorowe i pieniężne z udziałem światowej sławy zapaśników. Bliższe szczegóły co do terminu i miejsca walk zostaną podane w odpowiednim czasie.

ROZMAITOŚCI.

Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego przy DOK. VI. rozpoczyna dalszą pracę na boiskach sportowych i salach gimnastycznych. Prowadzone będą następujące działy Wych. Fiz. dla pań i panów: gimnastyka, lekka atletyka, gry sportowe, szermierka, zaś z dniem 1 października hoks dla panów.

Kluby i Towarzystwa sportowe, chcące korzystać z bezpłatnej pomocy Okręgowego Ośrodka W. F. w postaci urządzeń sportowych, sprzętu i instruktorów, zgłaszają do dnia 15 września komplety (20—30 osób). Do zgłoszenia należy dołączyć imienne listy zespolów, dział sportu, który chcą uprawiać, oraz deklarację na stałe i punktualne uczęszczanie członków na ćwiczenia.

O terminie i miejscu rozpoczęcia ćwiczeń zostaną kluby dodatkowo zawiadomione po uzgodnieniu programu.

Akademicki Związek Sportowy we Lwowie uruchamia w najbliższych dniach lekcie gimnastyki, lekkiej atletyki, gier sportowych i szermierki dla pań i panów oraz boks dla panów pod kierownictwem fachowych instruktorów. Zgłoszenia w Sekretariacie Związku, Marszałkowska 1 (nowy Uniwersytet) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach między 19 a 20

Wzrost ruchu lotniczego w Anglii.

Przed paru dniami obchodziła cywilna służba lotnicza między Londynem a kontynentem swoje dziesięciolecie. Od czasu gdy w sierpniu 1919 r. opuścił Londyn pierwszy samolot, wiozący dwóch pasażerów w miniaturowej kabinie, wiele się zmieniło. Olbrzymie statki powietrzne o 1.200 KM, mieszczą po 18 pasażerów, oprócz pilota, mechanika i stewarda, który roznosi posiłek i napoje ze swego bufetu podczas lotu z szybkością stu mil angielskich na godzinę. — W pierwszym tygodniu służby lotniczej kursował jeden tylko statek codziennie w każdym kierunku między Londynem i Paryżem, przewożąc około 20 pasażerów tygodniowo. Teraz z Croydon tygodniowo wyjeżdża w aeroplanach 2.000 pasażerów, a w pewne dni niemniej jak 50 statków powietrznych wylatuje z aerodromu.

Radjofon.

Czwartek, 13 września.

Warszawa (1111) Gołz. 17: „Szkoła a dom” wygł. M. Ankiewiczowa. — 18: Audycja literacka. — 20:15: Koncert popularny orkiestry Filharmonii warszawskiej wspólnie z Polskim Radjo. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. (566) 19:30: „Verdi” wygł. dr. Z. Jachimiecki. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon”.

Poznań. (345) 18: Koncert orkiestry salonowej z „Esplanady”. — 20:30: Koncert kameralny.

Katowice. (422) 17: „Stulecie stenografii polskiej” wygł. A. Jung.

Wilno. (435) 18: Audycja literacka. — 19:30: „Cesarz Napoleon” wygł. prof. R. Miennicki.

Bruksela. (508) 20:30: Koncert klasyczny z kasy na Spa.

Rzym. (447) 21: „Cin-Ci-La, operetka Ranzata.

Mediolan. (549) 20:50: „Fedora”, opera Giordana.

Kopenhaga. (337) 21:45: Muzyka kameralna.

Dawentry. (491) 16: Letni koncert symfoniczny. — 21: Koncert symfoniczny z Queens Hall.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za duszę

sp. Anieli Kistrynowej

sp. Tadeusza Kistryna

odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja, na które krewnych i znajomych zaprasza

Rodzina.

9347

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

W sprawie przyszłości węgla.

Największa, jaka kiedykolwiek się odbyła, konferencja wszechświatowa w sprawie opałowej i siły pędnej, zwołana została do Londynu na 24 września, zapowiadając swoje obrady do 6 października. Zapisano się już na nią 171 członków, przedstawicieli tyluż państw, należących do 30 państw. Na ostatniej tego rodzaju konferencji, odbytej w Bazylei w 1926 r., głównym tematem była siła pędna wody. Tym razem będzie nim także siła pędna węgla. Produkcja węgla pozostaje niezmieniona od 1913 roku, gdy w tym samym czasie produkcja benzyny potroiła się. Nadzwyczajna różnica sposobów zużytkowania „syntetycznego węgla” dla celów handlowo-przemysłowych, zapowiadająca świetny rozwój tej produkcji w przyszłości, osiągnęła obecnie stadium, w którym wypada się zastanowić poważnie nad zmianami, jakie trzeba będzie może przeprowadzić w stosunku do podstaw ekonomiki węglowej. W tym kierunku przyszłość zdaje się należeć do węgla sproszkowanego, do pyłu węglowego. Zapowiada się zaakceptowanie i zastosowanie na wielką skalę tego rodzaju paliwa przez angielską flotę handlową, która dotychczas nie używała go i dopiero przykład jednego z oceanicznych statków, którego podróż do Ameryki przy użyciu jako paliwa pyłu węglowego, kosztowała taniej, niż przy użyciu wszelkiej innej siły pędnej, skłonił warsztaty, budujące statki w Anglii, do konstrukcji palenisk na posilkowanie się pyłem węglowym, jako paliwem.

Inicjatywa w tym kierunku należy jednak do Niemiec. Podczas gdy w r. 1926 w Anglii nie więcej, niż 100 kotłów opalanych było pyłem węglowym, było ich w Niemczech około 600. Rozwój pyłu węglowego, jako środka opałowego, może być prawdziwie nazwany baśnią powojenną. Kiedy po wojnie Niemcy zobowiązane zostały do dostarczenia Francji i Belgii wielkich ilości węgla tak, że im samym pozostało go niewiele, zaczęli badać się opałowa ciemno-brunatnego piasku węglowego, uważanego do owego czasu za bezwartościowy. Badania te dały tak zdumiewające wyniki, że lokomotywy kolejowe A. E. G. przeszły rychło na ten rodzaj paliwa. W Anglii strajk węglowy doprowadził do poczynienia takich samych prób, które doprowadziły do energicznego opróżniania kopalni z tego „nieużytku”, za jaki przez długi czas miano pył węglowy, który okazuje się materiałem opałowym nader cennym. Obecnie głównym momentem, skłaniającym do poszukiwania się pyłem węglowym, jest stosunkowo wielka jego taniość. Zachodzi wszakże obawa, że wielkie zapotrzebowanie tego produktu podniesie jego cenę. Nadto jego taniość związana jest z ceną węgla w bryłach. Wraz jednak z coraz bardziej rozpowszechnianiem się używaniem benzyny, jako siły pędnej, gazu do gotowania i elektryczności dla celów opałowych, zapotrzebowanie węgla kamienia szybko zmniejsza się. Rzeczoznawcy zapowiadają też, że w bliskiej przyszłości tylko owe „nieużytki” węglowe będą opłacały koszty ich wydobycia z kopalni.

Poza sprawą węgla, jako siły opałowej, będzie jednym z najbardziej interesujących odczytów, zgłoszonych na zapowiadaną konferencję, odczyt dr. Kissela: „O używaniu węgla, jako środka użyźniającego”. Wiadomo, że w Niemczech próby czynione w tym kierunku dały tak zdumiewające wyniki, iż zapowiadają na przyszły rok zbiory ziarna, przewyższające potrzeby całego kraju. Ze wszystkich tych względów konferencja zapowiada się bardzo interesująca.

Racionalizacja opakowania.

Doniosłe znaczenie racjonalnego, hygienicznego, oraz estetycznego opakowania dla wszelkiego rodzaju towarów, a w pierwszym rzędzie dla środków żywnościowych, spowodowało na zachodzie przeprowadzenie w ostatnich czasach szeregu badań i doświadczeń.

Specjalna komisja dla zagadnień racjonalnego opakowania w Berlinie po kilkoletnich badaniach ogłosiła wyniki, które dadzą się streścić następująco: Najpraktyczniejszym, oraz najkorzystniejszym materiałem dla opakowania okazało się drzewo, dobrze wysuszone, bez sęków. Dla przybijania desek szerokości 3" okazało się najwłaściwsze użycie dwóch gwoździ. W zakresie wzmocnienia najpraktyczniejszym okazało się wiązanie opakowania z drzewa przy pomocy żelaznych obrczy. Koszty tego rodzaju opakowania, w stosunku do innych w praktyce stosowanych, obniżyły się przy wadze towaru 180 kg. o 4 m. 20 fen., a w związku z obniżeniem ogólnej wagi brutto przy tym systemie opakowania (zastosowanie zamiast skrzyń, klatek o różnym wymiarze szerokości desek), koszt frachtowy uległ redukcji o 20 proc. W niektórych wypadkach osiągnięto obniżenie dotychczasowych kosztów łącznych opakowania i frachtu o 72 proc.

Stwierdzono pozatem, że dla wszelkiego rodzaju przetworów mięsnych najkorzystniejszym opakowaniem są puszki blaszane cylindrowe (nie prostokątne). W tym zakresie nastąpić ma w najbliższym czasie normalizacja wymiarów. Co się tyczy opakowania mleka skondensowanego, wyrobów cukierniczych, herbaty i papierosów, oraz przetworów owocowych, to również puszki blaszane okazały się najdogodniejsze. Natomiast do opakowania miodu, galaretek, mleka, oraz wszelkich napojów i soków jedynym opakowaniem, odpowiadającym wymaganiom higieny, praktyczności, oraz wyglądomi estetycznemu są naczynia szklane. W ostatnich czasach przeprowadzono doświadczenia z papą (stosowaną przeważnie w Ameryce i państwach skandynawskich). — Doświadczenia te nie zostały jeszcze ukończone, aczkolwiek taniość tego środka opakowania i waga każą oczekiwać

pewnych korzyści w zastosowaniu. Dla handlu detalicznego, oraz handlu hurtownego wszelkich towarów kolonialnych papier w różnej jakości i mocy, oraz worki jutowe zostały zakwalifikowane, jako najkorzystniejsze i najwięcej odpowiadające istniejącym potrzebom. Co do opakowania poszczególnych gatunków towarów żywnościowych, stwierdzono, że Cellophan najbardziej odpowiada wymaganiom konsumenta. Opakowanie to bywa stosowane przeważnie w handlu detalicznym, oraz w restauracjach. Materiał ten jest przejrzysty i wyglądem zbliżony do pergaminu.

Przy selekcji oraz standaryzacji sposobów opakowania dla poszczególnych towarów należy zasadniczo rozróżniać typ opakowania dla hurtownika i dla detalisty, zależnie od poszczególnych gatunków towarów, przy zachowaniu klasyfikacji towarów przemysłu żywnościowego, odzieżowego i metalurgicznego. Dla hurtownika decydują względy praktyczne. Producent winien hurtownikowi dostarczać towar w opakowaniu, chroniącem towar dostatecznie od uszkodzeń, wpływów atmosferycznych i zabezpieczającym przed kradzieżą. Natomiast opakowanie w handlu detalicznym, poza wyżej przytoczonymi względami, winno być dostosowane do wymagań higieny i estetyki.

Estetyczne opakowanie jest ze względów reklamowych niezmiernie ważnym czynnikiem kupieckim. Szczególnie odnosi się to do wszelkiego rodzaju środków żywnościowych. Zdarzają się wypadki, że luksusowe opakowanie nie stoi w żadnym stosunku do kosztów produkcji towaru, a mimo to w obrocie handlowym kalkuluje się. Technika opakowania wszelkiego rodzaju środków żywnościowych musi iść w tym kierunku, ażeby w drodze jego mechanizacji towar dostawał się do rąk konsumenta możliwie bez bezpośredniej styczności z rękami pracownika. Zwrócono również i na to uwagę, że opakowanie winno dawać dostateczne zabezpieczenie przed naśladownictwem, fałszowaniem towaru, oraz niepowołanem jego otwieraniem.

==○==

O ekspansję polskiego eksportu.

Dla polskiej penetracji gospodarczo-eksportowej w Europie środkowej i na Bałkanach, otwierają się nowe widoki rozwoju. Mianowicie z dniem 1 stycznia 1929 r., utworzona zostanie wolna strefa celna w porcie Bratysławy, a z chwilą otwarcia tejże uruchomione zostaną składy i suche piwnice. Budowę składów w wolnej strefie finansuje w jednej czwartej części państwo, miasto Bratysława, przedsiębiorstwa górnicze i Izba handlowo-przemysłowa.

Dzisiaj gdy port ten nie odgrywa poważnej roli w naszym handlu zagranicznym, niedocenia się tych korzyści, jakie wywóz nasz może osiągnąć przez utworzenie wolnej strefy w tym właśnie porcie. Należy uprzytomnić sobie, że z tego miejsca możemy zrobić wypad gospodarczy na Austrię, Węgry, Rumunię, Jugosławię i Bułgarię.

Gdy zaś weźmiemy pod uwagę dzisiejsze nasze drogi, któremi nasz towar dociera do Europy środkowej i na Bał-

kany, to wówczas dopiero zrozumiemy, czemu może być tania, przez cały rok czynna, komunikacja wodna po Dunaju. Wolna strefa celna zbliża nas do Dunaju a tem samem otwiera nam nowe horyzonty na Bałkanach.

Cyfry zaś wskazują na ciągły wzrost ruchu w porcie bratysławskim. (Cyfry w tonach).

	1925	1926	1927
Przywóz	282711	260068	332442
Wywóz	164232	181577	203224

Eksport polski przez utworzenie wolnej strefy celnej w Bratysławie, może zdobyć dla naszego handlu zagranicznego rynek środkowo-europejski i bałkański i skuteczniej będzie mógł konkurować z fabrykami austriackimi, czeskiemi, a przede wszystkim niemieckimi. Niższe bowiem niż dotychczasowe koszty transportu dadzą towarom naszym rękomię skutecznej konkurencji.

Roman Kunasiewicz.

Sowieckie „fabryki zboża”.

Upadek produkcji rolnej w ZSSR i wynikające z tego przesilenie aprowizacyjne zmusiły rząd sowiecki do poczynienia pewnych zmian w polityce agrarnej. Rządzące sfery komunistyczne przekonały się, że dalsze „dzieżenie” i rozdrabnianie gospodarstw rolnych podług zasady „uprawnieńawo ziemlepolzowania” jeszcze bardziej u-

trudni sytuację; dlatego też, chcąc stworzyć wielkie jednostki rolne, które zastąpiłyby w produkcji rolnej miejsce dawnych majątków ziemskich i nie przeczyłyby jednocześnie doktrynie komunistycznej, rząd sowiecki uchwalił zwrócić szczególną uwagę na organizację tak zwanych „kolchozów” (gospodarstwa kolektywne), faworyzując

je i wspomagając wszelkimi środkami.

Ponieważ rząd sowiecki pokłada wielkie nadzieje w rozwoju tych fabryk zboża, oczekując zwiększenia produkcji rolnej, przeto wiadomości, umieszczone ostatnio w moskiewskich „Izwestiach” dadzą nam dobry i wierny obraz rzeczywistości.

Otóż niedaleko od Leningradu znajduje się komuna rolna, nosząca nazwę „Pobieda” (Zwycięstwo). Komuna ta posiada obszar 233 ha i istnieje od r. 1919. Rząd udzielił początkowo subsydjów w sumie 10.000 rubli, potem dodatkowo jeszcze 12.500 rubli. W przeciągu 9 lat istnienia skład osobisty komuny ciągle się zmniejszał — przeszło 400 osób należało do komuny, ciągle ustępując miejsca nowym członkom. Taka płynność składu komuny tłumaczy się tem, że wielu komunardów wstępuje w jesieni, ażeby wyżywić się przez zimę, a na wiosnę przed robotą mi opuszcza komunę. Obecnie komuna składa się z 23 osób, z których tylko 14 zdolnych do pracy. Prezes komuny, niejaki Topow, otrzymuje stałą pensję, ale woli mieszkać w mieście, a nie w komunie. Ponieważ nie ma dozoru gospodarskiego, inwentarz komuny, tak żywy, jak i martwy, znajduje się w opłakanym stanie. W ostatnim tylko roku zmarowało się 6 koni, 19 krów, 7 świń, 36 owiec i około 100 kur. — Charakterystycznym jest, że komuniści, hołdujący zasadom komunizmu sami nie sprzątają zbiorów i potem swym nie zraszaia pół komunistycznych. Od tego są wyrobni, których komuna wynajmuje na wiosnę, lokując ich nie w domach komuny, lecz w chlewach i innych zabudowaniach, przeznaczonych dla żywego inwentarza. W roku 1927 komuna wynajęła 200 takich wyrobni.

Ogólnego dochodu brutto dała komuna w 1927 r. około 9.000 rubli, co nie pokrywa jednakże wydatków, wobec czego zadłużenie komuny wynosi 12.510 rubli.

Wskutek braku dozoru w ubiegłym roku gospodarczym zbutwiała część owsa wymłóconego, resztę zaś, jak dodaje melancholijnie korespondent „Izwestii”, zjadły myszy. Owe myszy zjadły również i koniczynę nasienną. Domy, w których mieszkają komuniści są niesłychanie brudne i wymagają gruntownego remontu, gdyż od czasu założenia komuny i przyjęcia ich przez komunistów nie były remontowane. Komuna „Zwycięstwo” wisi na włosku. Trzeba jej dopomóc — kończy patetycznie sowiecki publicysta i żąda, ażeby władze wyasygnowały komunie ponownie 40.000 rubli kredytu. Tak przedstawiają się „fabryki zboża”, przy pomocy których spodziewają się komuniści przezwyciężyć przesilenie gospodarcze.

Zbiory w Czechosłowacji.

Według dotychczasowych (niepełnych jeszcze) obliczeń, zbiory zbóż w Czechosłowacji przedstawiają się będą w roku bieżącym następująco: pszenica ozima 10,249,439 kwintali (w roku ubiegłym 9,917,583 kwintali), pszenica jara 1,027,299 (1,973,445), żyto ozime — 13,095,869 (12,229,021), żyto jare — 284,723 (292,930), jęczmień ozimy — 59,631 (58,780), jęczmień jary — 12,916,960 (12,789,741), owies 13,122,401 (14,576,375), kukurydza — 2,028,628 (2,985,776). Z jednego hektara zebrano w roku bieżącym przeciętnie: pszenicy ozimej 16,3 kwintali (w roku ubiegłym 17,2), pszenicy jarej — 16,0 (16,9), żyta ozimego — 16,3 (15,5), żyta jarego — 11,0 (11,0), jęczmienia ozimego — 16,9 (16,6), jęczmienia jarego — 17,9 (18,1), owsa — 15,3 (17,1), kukurydzy — 12,7 (18,9).

==○==

Kronika gospodarcza.

— Produkcja węgla w sierpniu b. r. Produkcja kopalni górnośląskich podniosła się w sierpniu r. b. w stosunku do lipca r. b. o 128.000 tonn i wynosiła 2.545.000 tonn, dzięki czemu bardzo poważnie spadła liczba przymusowych „świętówek” na kopalniach, gdyż z 4.25 w lipcu do 2.36 w sierpniu na 100 odrobionych szczyt, co naturalnie wpłynęło na zwiększenie miesięcznych zarobków robotniczych.

Dzięki udogodnieniom ze strony kolei dla tych odbiorców węgla, którzy obecnie czynią zakupy, aby odcisnąć kolejom na jesieni przy zaprowadzaniu kraju, zbyt węgla górnośląskiego na rynku wewnętrznym podniósł się w sierpniu w porównaniu z lipcem r. b. o 104.000 tonn i wynosił 1.326.000 tonn. Eksport węgla wzrósł o 126.000 do 1.053.000 tonn. W szczególności bardzo silnie podniósł się eksport węgla górnośląskiego na rynki niereferowane, gdyż o 70.000 tonn przy równoczesnym obniżeniu się cen na 11 sh. fob nasze porty. Eksport węgla na rynki naturalnie kształtował się w sierpniu normalnie, jedynie ze strony przemysłu austriackiego dała się zauważyć pewna wstrętność w zakupach, co tłumaczy się niezadowolaniem przemysłowców austriackich z polskiej polityki celnej.

Kontyngenty portowe dla transportów węgla w miesiącu sierpniu r. b. były w całości wykorzystane.

— Banki emisyjne. Stan główniejszych rachunków czterech wielkich banków emisyjnych przedstawiał się na dzień 23 sierpnia r. b. następująco:

U. S. Federal Reserve Banks (w tysiącach dolarów): zapas złota 2.613.990, weksle banków-członków 1.037.450, weksle inne 183.600, wkłady 2.325.630, obieg banknotów 1.641.970, rezerwa kombinowana w stosunku do obiegu i wkładów 69,6 proc.

Bank Angielski (w funtach szterlingów): zapas złota 174.823.209, weksle rządowe 27.968.950, prywatne 45.093.163, wkłady państwowe 16.611.974, prywatne 97.893.938, obieg banknotów 134.920.390, rezerwa absolutna 59.652.619, stosunkowa 52 proc. (na dzień 15 sierpnia tylko 50 i 1/4 proc.).

Bank Rzeszy Niemieckiej (w tysiącach marek): zapas złota 2.240.909, zapas dewiz wysokocennych 211.412, portfel wekslowy 1.972.311, obieg banknotów 3.969.597, inne natychmiast płatne zobowiązania 631.996.

Bank Francuski na dzień 17 sierpnia r. b. (w tysiącach franków): zapas złota 30.269.449, rachunki bieżące zagranicą 13.567.864, pożyczki reportowe w dewizach 6.153.610, portfel wekslowy 2.215.966, weksle i cześci zagraniczne 16.916.626, obieg banknotów 60.553.057, rachunek skarbu państwa 8.416.260, rachunek „kasy amortyzacyjnej” 2.291.072, wkłady prywatne 4.369.484, rezerwa stosunkowa 39,86 proc.

Stopa dyskontowa Banku Francuskiego wynosi 3 i pół proc., U. S. Federal Reserve Banku w New-Yorku 5 proc., a Banku Rzeszy Niemieckiej 7 proc. w stosunku rocznym.

— Kredyty eksportowe w Belgii. Belgijska rada ministrów uchwaliła przedstawić królowi do zatwierdzenia wniosek w sprawie podwyższenia sumy rządowych gwarancji kredytów eksportowych z 250 mili. do 600 mili. franków belgijskich celem wiekszego poparcia eksportu, gdyż dotychczas udzielane gwarancje okazały się niewystarczające. Jednocześnie w sferach gospodarczych Belgii powstał projekt założenia wielkiego towarzystwa ubezpieczeń kredytów eksportowych na zasadach spółki akcyjnej.

Rumuński kartel naftowy przedłużony. Kartel naftowy w Rumunii, obejmujący 90 proc. kopalni rumuńskich, który miał być rozwiązany z dniem 1 listopada r. b., został przedłużony na rok następny.

Z giełd lwowskiej.

Lwów, 12 września

Dolar w obrotach prywatnych 8,87 i 3/4. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,89/90—8,89/80, Zurych 171,65—171,75, Londyn 43,23—43,25, Wiedeń 123,55—123,60, Berlin 212,30—212,40, Praga 26,41. Podaż silna, obroty małe. Dolar gotówkowy w obrotach na kursie niższym w akcjach ruch słabszy. Kupowano: Chodorów po kursie 187,00. Większe obroty Gazami wschodni. po 25 25 i Te-spami po kursie 22,50 i 22,75.

Tendencja utrzymana. Z niekotowanych kupowano 4 proc. pożyczkę inwestycyjną po 129,00.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 września. (Tel. wł.). Ogólny obót dewizami większy. Całe zapotrzebowanie pokryte.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i sześć dziesiątych. Rubel złoty 4,67.

Dla akcji tendencja słaba.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 12 września. (Tel. wł.). Londyn 4,85 i trzy trzydzieste drugie, Paryż 3,90 i pół, Bruksela 13,90, Rzym 5,23, Madryt 16,56, Berno 19,25 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 12 września. (Tel. wł.). Londyn 43,25, Paryż 287,0. Berlin 46,90—47,30, Berlin (wyplaty na Warszawie) 46,93—47,13, Berlin (wyplaty na Poznań) 46,96—47,16, Gdańsk 57,78—57,92, Gdańsk (wyplaty na Warszawie) 57,75—57,90, Wiedeń (czeki) 79,43—79,71, Zurych 58,22 i pół, Praga 377,304.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 12 września. (Tel. wł.). Cegielski 48,0. Herzfeld Victorius 51 i pół, Dr. May 118,0.

ZBOŻE.

Lwów, 12 września

Na Giełdzie transakcje w owsie po cenach w ramach ostatnich notowań.

Poza Giełdą obroty w pszenicy po cenie nieco słabszej. Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja zniżkowa. Uspokojenie spożycia.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: pszenica dworska 44,75—45,75, pszenica zbiorowa 43,25—44,25, mąka pszenna 40 proc. 82,50—83,50, proso krajowe 40,00—42,00 zł.

Łune kursa niezmienione.

Rozmaitości.

— Zdrowa kolonia podmiejska. Najmniejsza chyba na świecie śmiertelnością dzieci może poszczycić się kolonia Eden w pobliżu Oranienburga pod Berlinem. Na kolonii tej, obejmującej 50 hektarów bardzo lichej ziemi, śmiertelność wśród dzieci wynosi za ledwie 3,8 proc., gdy tymczasem angielskie miasta-ogrody wykazywały śmiertelność od 5,5 do 6,6 proc., a niemieckie miasta-ogrody Hellerau pod Dreznem — nawet 9 proc. Z trzystu dzieci uczęszczających do szkoły w Eden, nie umarło dotychczas ani jedno. Okropne natomiast przeciwnieństwo stanowi Spreewald pod Berlinem, gdzie 70 proc. dzieci cierpi na różne choroby. Z liczby 117 dzieci tej kolonii 35 ma angielską chorobę, a w miasteczku Kauper z 316 dzieci 157 cierpi na gruźlicę. Przyczyna takiego smutnego stanu rzeczy w tych miejscowościach ma być periodycznie powracające wylewy, pociągające za sobą niedzę i choroby.

— Samolot księżny Loewenstein. Fale morskie wyrzuciły na południowe wybrzeża Islandii szczałki wielkiego samolotu. Oględziny szczałków wykazały, że jest to maszyna, w której dnia 31 sierpnia 1927 r. księżna Loewenstein-Wertheim usiłowała dokonać przelotu nad Oceanem. Jak wiadomo, próba ta skończyła się śmiercią w oceanie księżny i jej towarzyszy poddżoży.

— Syndykat włóczęgów. Żandarmieria francuska aresztowała w pobliżu Perigueux pewnego włóczęgę, który przesłuchiwany oświadczył z dumą:

— Jestem prezesem międzynarodowego syndykatu włóczęgów...

Papiery, które znaleziono przy aresztowanym, wykazują, że ta osobliwa organizacja liczy przeszło 1000 członków. Składka członkowska jest bardzo mała, bo wynosi 1 franka rocznie. Znaleziono również klucz gwary włóczęgowskiej, to znaczy wykaz znaków, które włóczędzy wypisują w czasie swych wędrówek kredą lub węglem na drzwiach, okiennicach i murach, aby swoich „kolegów” po fachu” poinformować, czy dany dom jest gościnny, czy też nie i w jakiej odległości znajduje się posterunek policji, albo żandarmierji.

— W Turcji nie ma kradzieży. Dawna Turcja słynęła z przekupstwa i łapownictwa a i obecnie niewiele zmieniło się na lepsze. Nie były to jednak i nie są w

pojęciu Turków przestępstwa, raczej powien utarty i rozpowszechniony zwyczaj, jeden z odwiecznych przywilejów tureckiej biurokracji. Natomiast przestępczość wśród Turków, szczególnie anatolskich jest wprost znikoma. Kradzieże i rabunki zdarzają się niezwykle rzadko, a nawet i w takim wypadku sprawcami ich bywają zazwyczaj obcy przybysze. W obecnej stolicy Turcji, Angorze, liczącej 130.000 mieszkańców, w ciągu ub. roku zdarzył się tylko jeden wypadek kradzieży. Właściciele sklepów, wychodząc na obiad, nie zamykają sklepów, lecz jedynie stawiają w drzwiach stółek na znak, że ich niema, a jednak w czasie ich nieobecności nikt nie wejdzie do sklepu i towary zostają nietknięte. Na noc handlarze z kramików ulicznych zawieszają wejście do kramu dywanami dla zabezpieczenia towarów przed kurzem i deszczem i pozostawiają wszystkie swoje towary na miejscu, a następnego dnia znajdują wszystkie nietknięte.

— Jedyne wielkie muzeum banknotów znajduje się obecnie w posiadaniu rodziny Avommere w Londynie. Składa się ono z 27.000 okazów i jest owocem pracy kolekcjonerskiej trzech pokoleń tej rodziny. W zbiorach tych znajdują się niemal wszystkie rodzaje papierowych znaków pieniężnych wszystkich państw świata. Niepodobna określić wartości muzealnej tego zbioru, gdyż jest on unikatem. Jeśli zaś wartość zbioru określać wartością nominalną poszczególnych banknotów, to i tak dadzą one imponującą cyfrę 30 milionów złotych. Najstarszym z pośród znajdujących się w zbiorze londyńskim banknotem jest chiński banknot z liści drzewa morwowego, liczący około 600 lat. Serie najstarszych banknotów europejskich otwiera 100 funtowy banknot angielski z roku 1730. Pewne braki w tym ogromnym zbiorze dotyczą czasów najnowszych, w szczególności znaków pieniężnych z czasów inflacji niemieckiej, no i banknotów sowieckich, których wartość jest jednak niewielka.

— XVI zjazd „junaków” bułgarskich. W tych dniach rozpoczął się w Plewnie XVI doroczny zjazd bułgarskich towarzystw gimnastycznych, t. zw. „junaków”. Bułgarskie towarzystwo gimnastyczne „Junak” liczy ogółem 144 organizacji z ogólną ilością 37.416 członków. Według zającia przedstawia się skład towarzystwa w sposób następujący: 10 proc. członków stanowią nauczyciele, 2,6 proc. — lekarze, 6,2 proc. — oficerowie, 22 proc. — urzędnicy państwowi, 2,3 proc. — adwokaci, 19,1 proc. — kupcy, 21 proc. — rzemieślnicy itd. Towarzystwo gimnastyczne „Junak” powstało przed 30 laty. Już niejednokrotnie prowadzone były rokowania w sprawie przystąpienia organizacji „Junak” do ogólnosłowiańskiego związku Sokolów, niestety jednak dotychczas nie zostało to przeprowadzone.

— Naród żyjący w wulkanie. Jak donoszą z Sydney, w Australji, naukowca ekspedycja odkryła kolonje tubylców, zamieszkującą wygasły krater na szczycie wulkanu na Long Island, 100 kilometrów od wybrzeża Madang w Nowej Gwineji. Gdy ekspedycja dotarła do brzegu olbrzymiego krateru, ujrzała wielkie na sześć kilometrów kwadratowych jezioro, głębokie na 700 stóp. Z jednej strony jeziora piętrzyły się budowle na palach, z których wznosił się dym. Spadziście ściany krateru nie pozwoliły ekspedycji zejść w głąb, by się bliżej przyjrzeć owej tajemniczej kolonii.

Mieszkańcy tej kolonii nigdy dotychczas nie weszli w styczność z innymi mieszkańcami Long Island. Teraz przygotowuje się nowa ekspedycja, wyposażona we wszelkie środki, umożliwiające zejście w głąb krateru, a mającą za zadanie bliższe zbadanie tej zagadkowej osady ludzkiej.

— Nowe sowieckie znaczki pocztowe. Ludowy komisariat poczt i telegrafów rozpiął konkurs na nowe znaczki pocztowe. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń wydany ma być definitywny wzorowy typ sowieckiej marki pocztowej, który jedynie przy specjalnych okazjach dopielniani byłby przez

znaczki okolicznościowe. Te ostatnie posiadałyby oczywiście głównie znacze nie filatelistyczne. Rozmiary nowych znaczków pocztowych mają być cokolwiek mniejsze od obecnych, wykonanie artystyczne i litograficzne ma być, — w myśl konkursu — jaknajlepsze. Jako motyw przy projektowaniu nowych znaczków użyte być mają motywy dotychczasowe, a więc: chłop, robotnik, czerwonoogwardzista, oraz po raz pierwszy od istnienia ZSSR — również kobieta sowiecka. Również wizerunek Lenina ma być uwzględniony przy opracowywaniu projektów nowych znaczków.

— Były minister czechosłowacki, dr. Vavro Srobar, pisze pamiętniki. Dr. Vavro Srobar, członek czechosłowackiego Narodowego komitetu rewolucyjnego i pierwszy minister dla spraw Słowaczyny, pracuje obecnie nad wydaniem swych pamiętników. Pamiętniki dra Srobara składać się będą z kilku tomów. — Tom pierwszy jest już w druku. Tematem „Pamiętników dra Srobara będzie głównie historia walki niepodległościowych narodu słowackiego (dr. Srobar jest sam Słowakiem) od czasów najdawniejszych do przewrotu politycznego w roku 1928. Dzieło to będzie ponadto swego rodzaju spowiedzią polityczną i narodową Słowaków, a z tego względu powinno wzbudzić wielkie zainteresowanie we wszystkich państwach słowiańskich.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

BIŻUTERJE, srebro, zegarki, poleca tanio Dąbrowski-Rozwarszowski, Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Dogodne warunki. 9371

WIERZCHY futrzane najlepszej jakości Bieleckie, sportowe, miastowe, nowości jesienne, ubranie, palta zimowe, sprzedaje firma Witel, Rutowskiego 7, udzielając 10, miesięcznego kredytu przy cenach ściśle gotówkowych. 8180

SADZONKI truskawek „Scharplies” pierwszorzędna odmiana 100 sztuk 5 zł. wysyła ogród prof. dr. W. Sadowskiej Brzeżany. 9322

KAMIENICA 3-piętrowa w okolicy Parku Strylskiego, z wolnym 5-cio pokojowym komfortowym mieszkaniem do sprzedania, imieniem właściciela, informację adw. Michalewski, Akademicka 12. 9297

SAMOCHOÓD osobowy bardzo mało używany do sprzedania Central Garage, Jagiellońska 24. 9290

WILLA nowa, piętrowa, w najpiękniejszej stronie miasta, okolica parku strylskiego do sprzedania, parter 6 pokoi, weranda, 3 spiżarnie, łazienka, gaz, elektryka, piętro 5 pokoi te same przynależności, ofiyna z garażem, dwa pokoje, duży ogród kwiatowy i owocowy. Wiadomość w handlu Antoni Pawłowski Lwów, Akademicka 2a. 9245

NA PRZYJAZD łóżka składane, materace, terace, koldry, kocy, pledy, prześcieradła, poduszki, sienniki — 8777 poleca najtaniej

Kazimierz Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 8777

MEBLE nowe i antyczne częściowe i kompletne urządzenia pokojowe, meble tapicerowane, polecane po cenach przystępnych. Stolarnia w podwórzu, Koliataja 5. Zieliński. 9245

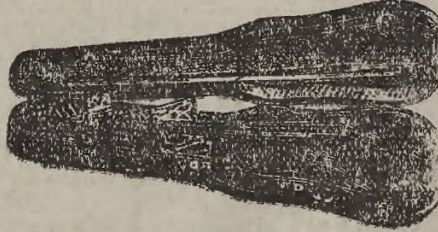
MASZYNY do szycia sprzedaje okazynie bardzo tanio, Leonard Wanke, mechanik, Lwów, ul. Krakowska 16. 9075

SPECJALNA MASZYNA ODNAWIA I GRZĘLUJE KOLDRY-MATERACE przetrabia i pokrywa FABRYKA POŚCIELI Lwów, Koraińska 6. 9050 Telef. 27-72.

ANTYKI, Cisowa biblioteka, salon „Empire” i inne meble do sprzedania. Wiadomość: Ossoliński 9. 1. p. drzwi 8. 9280

WALCE mylniskie okule do kamieni i cylindrów, waly transmisyjne, łożyska, sprzęta, odlewy różne dostarcza fabryka inż. Słowika, Lwów, 20-letnia 1 94. 9239

ELZGANCCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych — Helena Mueller, Nabielaka 48. — Przeróbki modna. tanio. 8860



Skrzypce szkolne

najtaniej i najkorzystniej nabyć można w Wytwórnym Instrumentów Muzycznych

Franciszek NIEWCZYK 8429 Lwów, Gródecka 2b., Tel. 25-75.

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, plac Mariacki 5. 7993

ŁÓŻKO kuchenne 13 zł. Siatkowe 40. Skrzynkowe tapicerowane 45. Wkłady druciane 26. Fabryka Zakł. Łyczakowska 132. 9103

MEBLE pierwszorzędnych wyrobów krajowych i zagranicznych od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach przystępnych poleca firma **BRÜCK i GRÜNER, Lwów** Jagiellońska 24, Telefon 21-75. 8625

Garnitury Klubowe
Tapety - Firanki - Dekoracje
T. KYŚIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85 9394

WILLA we Lwowie najzdrowsze, najpiękniejsze położenie miasta, 15 minut od centrum, solidna budowa przedwojenna po gruntownym remoncie, 4 pokoje, kuchnia, weranda, spiżarnia, 2 przedpokoje, 2 łazienki, 2 garderoby, zupełnie wolna do sprzedania i objęcia, — znacznie poniżej wartości. Pod „Tusculum” do Administracji. 9303

REALNOŚĆ 2 piętrowa, komfort ul. Klonowicza sprzedam. Wiadomość Chmielowskiego 5. II. p. drzwi 10 od 3 do 5 pop. 9352

MELONY ananasowe 1 kg. zł. 2.80, kawony 1 kg. zł. 1.60 poleca 1 wysyła Karol Krupiński Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54. 9365

DZWIĘGIARY (trawery) 4 sztuk trzydziestka 1 kg 25 groszy. Sprzeda Kłosa Młazewskiego ul. Potockiego róg Issakowicza. 9357

SALONY, umywalnie marmurowa, mosiężna, trymudka marmurowa, naktastik marmurowy, instrument niwelacyjny, stół mierniczy sprzedam. Zimorowicza 6. piętro lewo. 9344

MIEJSKIE
ZAKŁADY CERAMICZNE
Kraków 14 Lwowska 2.
polecają
na sezon bieżący:
WAPNO DO
bielenia
budowy
nawozu
przemysłu
najwyższej jakości
WYSTAWIAMY
na Targach Wschodnich. 8893

ŻYTO WIERZBIENSKIE
oryginalne, najplenniejsze, bezwzględnie
zimotrwałe wysyła natychmiast
z magazynu 9371
Tadeusz WASUNG i SKA
Lwów, Chorążczyzna 18.
Fortepian krótki
w dobrym stanie, tanio do sprzedania. — Mickiewicza 1. 26. II. front od godziny 11—12-tej. 9343

MIESZKANIA SKŁEPIY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

2-3 pokoje, komfort, kilkuletni czynsz lub odstępnę poszukuje gospodarz Piaskowa 14. 9291

„INFORMATOR”, Biuro Mieszkalniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania różnych pokoi, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupnach sprzedaży nieruchomości, wille, parcele. Wkład 85.000 dolarów. 7314

POSZUKUJE dla dwu osób 2 pokoi umeblowanych z komfortem i z bardzo dobrym utrzymaniem. Adres: Zdanowicz Spółka. Małopolska. Borysław (dla siostry). 9199

W JANOWIE willa złożona z 4 pokoi z przynależnościami i ogrodem pięknie położona do wynajęcia od 1 listopada b. r. Wiadomość: ul. Potockiego 4. op 3-5 popoł. 9362

OKOJ z utrzymaniem dla pań Piekarska 16, front II p. drzwi 5 a. 9361

OKOLICA ul. Listopada 3 i 4 pokojowe mieszkania z komfortem do wynajęcia. Pożyczany czynsz 2 le. Informacje u właścicieli ul. Kłajnowska 3. Merja Rosnowska od 18-20 godz. 9360

POWAŻNY, starszy poszukuje pokoju umeblowanego dużego, z komfortem od 1 października okolicą ulicy Badienich. Łaskawą wiadomość Towarzystwo „Snp” ul. Badienich 9. 9359

DLA panienki eleganckiej pokój z utrzymaniem i łazienką. Wiadomość Kochanowskiego 60 parter lewy 9354

POKOJ duży bez mebli dla pań zaraz do wynajęcia Piekarska 48 II. piętro. 9359

POKOJ kawalerski zaraz do wynajęcia. Ogłądać między 10-11 przedpołudniem Tarnowskiego 24, parter lewy. 9349

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO
NIEZŁY
BRODAWI
SKORY
ST. GÓRSKIEGO
STWARDNIENIA
WARSZAWA
ODGISKI Łódź

KREM OGORKOWY nadaje piękną i delikatną cerę. 7008
AGATOL i MENTOLIN najlepsze proszki do zębów.
Laboratorium ST. GÓRSKI, Warszawa. 8 Żądać wszędzie.

KREM VENUS usuwa pryszcze liszaje i piegi
EKSİKANS po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu

Jedna z większych fabryk wielkiego przemysłu chemicznego na prowincji, poszukuje wykwalifikowanych pracowników, do działów:

- 1) **Buchalterji**: pomocnika buchaltera z gruntowną znajomością buchalterji fabrycznej i przemysłowej.
 - 2) **Kalkulacji**: kalkulatorów ze znajomością księgowości i zasad kalkulacji.
 - 3) **Biura Fabrycznego**: ze znajomością naukowej organizacji i różnych systemów pracy.
 - 4) **Biura sprzedaży**: zastępcy kierownika, ze znajomością języków, rynków krajowych i zagranicznych oraz akwizycji i korespondencji.
- Objęcie posady natychmiast. Podania wraz z życiorysem i warunkami pracy na jakich zechcieliby pracować, prosimy składać do dnia 25 września b. r. pod „Wykwalifikowany”, do administracji „Słowa Polskiego”. Mieszkanie na miejscu bezpłatne. 9525

Magistrat Borysław.
L. 19710/28.

Borysław, dnia 8 września 1928.

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Borysławia ogłasza niniejszem przetarg na wykonanie budynków rzeźni miejskiej.

Wszeikich informacji udziela sekretariat Magistratu w godzinach urzędowych i tamże są do przejrzania plany ogólne i sytuacyjne.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanych kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Borysławiu” do dnia 20 września 1928 r. do godziny 11-tej przedpołudniem.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w Magistracie miasta Borysławia o godzinie 12-tej.

Magistrat zastrzega sobie prawo częściowego wykonania robót za siebie od przyznanego kredytu.

Do oferty należy dołączyć poświadczenie Kasy miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

Burmistrz:

Inż. R. Machnicki m. p.

9318

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie ogłasza w Monitorze Nr. 205 z dnia 6/IX. 1928 r. publiczny przetarg ofertowy na budowę trzypiętrowego budynku mieszkalnego w stacji Prze myśl. Termin otwarcia ofert 26 września br.
Bliższych informacji udziela Wydział III. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie III. piętro, drzwi Nr. 331.

9369 Prezes Dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

ŻYTO, OWIES, SIANO

Kupujemy oraz na stałą dostawę Kontraktujemy

mleko pełne i masło które podobnie jak
węgiel i drzewo dostarczamy w każdej ilości do domów

Miejski Zakład Apropowizacyjny

we Lwowie, ul. Kuszewicza L. 1 (pl. Bema 11)
tel. 2-12, 23-20 i 23-96. 9368

ZAMIANA LWÓW-KRAKÓW. Czteropokojowe, obszernie, jasne, z pełnym komfortem mieszkanie w Krakowie, w najbardziej eleganckiej dzielnicy, niedaleko plant i rynku, w najzdrowszej części miasta, zamienie na takie samo lub odcienokolejowe mieszkanie we Lwowie. Zgłoszenia pod: „Kra ków - Lwów”, do Administracji. 9481

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

LEKCJI francuskiego języka i konwersacji tanio udziela rutynowana nauczycielka. Batorego 36 parter, drzwi na lewo, między 3-5. 9263

STENOGRAFIJ listownie najszybciej wyuczamy, „Stenograf Polski”, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. 8512

CZTEROKLASOWA katolicka prywatna szkoła Łaskiego 8. (koło kościoła Marii Magdaleny) przyjmuje wpisy między godziną 10-12 oraz 3-5. Liczba dzieci ograniczona. 8753

DAME diplômée donne, leçons de français et d'anglais, Lwów, ul. Murarska 1. 11 p. II. 930

KURS tańców rozpoczynamy 15. Dancing każda niedziela. Nowicki i Syn, Piłsudskiego 16. 9295

WPISY NA 933.

KURSA KROJU i SZYCIA
krawieczyzny damskiej i bielizniarstwa

HELENI PIETRASZEWSKIEJ
Piłsudskiego 14 II. p., od godz. 10 do 2. i od 5-7 wieczór.

Pierwszy i jedyny we Lwowie
Zakład przepisywania na maszynie
ZOFI KONRAD - GLUZIŃSKIEJ
„Ecole Reforme”
ul. Piłsudskiego 14. II. p.

przyjmuje do przepisywania oraz tłumaczenia wszelkie listy, podania, skrypty, kontrakty i prace naukowe. 8324

Wykonanie ściśle terminowe. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia w godzinach od 10-tej do 2-gie przedpołudniem

PENSJONATY I UZDROWISKA

LECZNICA DRA TARNAWSKIEGO
w Kosowie (za Kołomyją) 9201

Otwarta do połowy listopada

SRODKI: wszelkie przyrodolecznicze, kuracja postem, surówką i hartująca po leczeniu w zdrojowiskach.

POSADY POSZUKIWANE.
1 grosze za wyraz.

KANDYDAT notariatu z prawem substytucji poszukuje posady stałej, albo zastępstwo na czas urlopu w czasie od 1/X b. r. do 1/II 29. Zgłoszenia do 20/9 b. r. pod adresem: Mikołaj Hatas, zastępca notariusza w Kopyczyńcach. 9252

ORGANISTA z długoletnimi świadectwami poszukuje posady. Mateckiego 2, Franciszek Kobuz. 9283

OSOBA niezależna poszukuje posady prowadzenia gospodarstwa wiejskiego ewentualnie samodzielnego od października. Łaskawe zgłoszenia Administracji Słowa pod „Posada”. 9321

BIURO Niemczynskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61 umieszcza nauczycielki, nauczycieli, wychowawczynie, freblanki, Francuski, Niemki, Angielski, pielęgniarzy, zarządczyni, klucznice, gospodynie, garderobiane, oficjalistów rolnych, leśniczych, ogrodników, kucharzy, maszynistów, szoferów, biuralistów (stki), personal restauracyjni hotelowy sklepowy. 9342

BIURO nauczycielskie Marii Rechter Lwów, Klonowicza 10 od 11-12 poleca nauczyciela na wyższe gimnazjalne oraz do szkół powszechnych, freblanki, bony, Niemki. 9350

FACHOWO uzdolniona gospodyni kucharka bezwzględnie sumienna poszukuje pracy do kasyna urzędniczego lub wojskowego. Słowo Polskie „Solidar”. 9372

INTELIĞENTNA gospodyni kucharka poszukuje posady samodzielną w lepszym domu najchętniej u poważnego Pana Słowa Polskie „Gorliwa”. 9373

BUCHALTER bilansista administrator z 25-letnią praktyką w przemyśle i handlu, obznajomiony z ustawą podatkową skarbowych, poszukuje samodzielną posady. Zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod T. 5148. 8976

ROLNIK, lat 42, żonaty, bezdzietny, szkoła rolnicza, 20 lat praktyki poszukuje posady. Błatkiewicz Lwów, poste restante. 9340

PANNA inteligentna, umie szyc, haftować i różne rzadne robotki szuka posady jako panna służąca do lepszego domu, chętnie wyjadę. Pod „Chętna”. 9356

LEŚNICZY rewirowy, długoletni praktyk, energiczny leśnik i myśliwy obznajomiony z robotami leśnymi i manipulacyjnymi i tartaczni poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Leśniczy” do administracji Słowa. 9356

DOBRA kucharka poszukuje posady w lepszym domu umie ładnie prac i prasować ul. Ossolińskich 10 I drzwi na lewo w bramie, 9351

INTELIĞENTNA, spokojna dziewczyna poszukuje zajęcia przy dzieciach „Anna”. 9353

OGRODNIK w sile wieku, samotny, odpowiednio obznajomiony w swoim zawodzie wyższych ogrodach w prowadzeniu szkółek winogron poszukuje posady od pierwszego października. Oferty nadsyłać ulica Pełkińska Jarosław. 9363

DENTYSTA technik (katol.) poszukuje posady. Adm. „Słowa Polskiego” W. P. 9159

WOLNE POSADY.
1 groszy za wyraz.

BUCHALTER w wieku 20 do 30 lat poszukuje Małopolska Fabryka Żarówek Lwów Lwowskich Dział 25. 9343

POSZUKUJE francuskie i niemieckie na godziny popołudniowe. Zgłoszenia Potockiego 49 parter na prawo. 9345

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

JÓZEF KIRZI wsi i powiatów zaciągając w woj. lwowskiej. 9341

RÓŻNE DONIESIENIA
8 groszy za wyraz.

STARANNIE, szybko, po cenach konkurencyjnych przepisuje na maszynie. Frankowska, ul. Jachowicza 26 I p. na lewo. 9017

UDZIELE pożyczkę 2400 dolarów bez pośrednictwa Polakowi we Lwowie na hipotekę na pierwszeństwo miejscu. „Słowo Polskie” Rzetelność. 9211

ZŁOCENIE, srebro wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6. tel. 18-48. 9365

Roentgenolog 89 4

Dr. Ludwika Landes Leinerowa
Lwów, 3 Maja 7, powróciła.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 7611
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-15

ORTOPEDA CHIRURG **Dr. S. TENNENBAUM**
powrócił i ordynuje w swoim Zakładzie ortopedycznym MAŁECKIEGO 5. Tel. 26-93. 9346

Lekarz-Dentysta
Dr. Med. Stefan Elektorowicz
ul. Kochanowskiego 8. (Omach P. K. O.)
powrócił i ordynuje od 3-6.

Najpoczytniejsze pismo jest „Słowo Polskie”